

Fala aresztowań w Bagdadzie

Jedność wojskowa SYRIA - IRAK

PARYŻ PAP. We wtorek Radio Damaszek i Radio Bagdad nadały jednocześnie identyczne komunikaty. Mówią one o „realizowaniu jedności militarnej między Irakiem a Syrią w ramach układu zawartego między krajowymi radami dowódców rewolucji w obu krajach”.

KOMUNIKAT PODAJE RÓW NIEZ, że utworzona została Najwyższa Rada Obrony dla syryjskich i irackich sił wojskowych, której naczelnym dowódcą mianowany został generał Salah Mahidi Am Nasz — iracki minister obrony.

Zachodnie agencje prasowe podają, iż 2 000 osób wrócono do więzienia. Wśród nich znajdują się komuniści, jak również sympatycy Nasera. Aresztowania pozostają w związku z kryzysem, jaki ujawnia się w łonie kierownictwa partii baasystowskiej.

JAK PODAJE RADIO BAGDAD, po ustąpieniu z rządu irackiego trzech ministrów, mianowano na ich miejsce siedmiu nowych.

Zbrojne starcie w Algierii

ALGIER PAP. Prezydent Ben Bella oświadczył na konferencji prasowej, która odbyła się we wtorek wieczorem, że w Colomb-Bechar doszło do starcia między żołnierzami algierskimi a „niekontrolowanymi elementami”. Colomb-Bechar znajduje się na Saharze w pobliżu granicy marokańskiej. Około 10 żołnierzy zginęło w tym starciu.

Huragan „Flora” opuścił Kubę

HAWANA PAP. Huragan „Flora”, który szalał od poniedziałku ubiegłego tygodnia w rejonie Morza Karaibskiego, opuścił terytorium Kuby i skierował się na północny wschód, przesuwając się z szybkością około 9 mil na godzinę nad otwartym morzem. Jak wiadomo, akcja ratownicza w kubańskiej prowincji Oriente, kieruje osobiście premier Fidel Castro. Według ciągłe jeszcze nie kompletnych doniesień, liczba śmiertelnych ofiar huraganu na Kubie wynosi 14 osób.

ADENAUER w Berlinie zach.

BERLIN PAP. 57-letni, ustępujący kanclerz zachodniemiecki, Konrad Adenauer przybył dziś w dwudniową wizytę pogonialną do Berlina zachodniego. Podczas tej wizyty Adenauer spotka się z burmistrzem Brandtlem i przywódcami partii politycznych oraz z komendantami stacjonującymi w Berlinie zachodnim oddziałów brytyjskich, francuskich i amerykańskich. Jutro na plenarnym posiedzeniu parlamentu zachodniobermberskiego Adenauerowi nadany zostanie tytuł honorowego obywatela Berlina zachodniego.

Zbyt „blisko siebie”

LONDYN. Dr Skafie, krany entomolog południowoafrykański, który wziął niedawno udział w kongresie naukowym w Capetown, przedstawił wyniki doświadczeń, potwierdzających niewykłą wytrzymałość matek i larw. Te drobne owady mogą pozostawać pod wodą przez 24 godziny bez żadnej szkody dla siebie. Nie wywiera na nie najmniejszego wpływu dawka promieniowania jonizującego równa 5 tys. roentgenów, która zabija dorosłego chrząszcza. Ta niewykłą wytrzymałość młodek kapitalnie wobec dawk skich perfum „Pres de toi” („Blisko siebie”). Wszystkie badane młówki padły trupem od zapachu tych perfum.

WIEKOWY SZKIELET

LONDYN PAP. W Margate (południowo-wschodnia Anglia) robotnicy pracujący przy rozbudowie uzdrowiska nadmorskiego, natknęli się niedawno na szkielet ludzki, którego wiek — po bliższym zbadaniu — naukowcy określili na 2 tys. lat.

ROK ZAŁOŻENIA — 1948

WYD. AB

Cena 50 gr. Nr 237 (5962)

SRODA, 9. X. 63 r.

Kurier

szczęciński

GRATULACJE dla MARSZAŁKA

PRZEDSTAWICIELE generalicji złożyli gratulacje ministrowi Obrony Narodowej Marianowi Spychalskiemu z okazji nominacji na Marszałka Polski.

NA ZDJĘCIU: przemawia w imieniu generałów szef sztabu gen. Bordinow skł. Z prawej Marszałek Polski M. Spychalski. (CAF)



- ### XX-lecie Wojska Polskiego
- Wizyta kombatantów minionej wojny
 - Delegacja Armii CSRS w Szczecinie
 - Uroczysta akademія w Filharmonii

12 PAŹDZIERNIKA 1963 roku mija dwadzieścia lat od chwili powstania na gościnniej ziemi radzieckiej pierwszych oddziałów Dywizji im. Tadeusza Kościuszki. XX-lecie Ludowego Wojska Polskiego obchodzone jest niezwykle uroczysto przez całe społeczeństwo polskie.

Z tej okazji bawi w Szczecinie grupa kombatantów II wojny światowej z byłym dowódcą I Armii Wojska Polskiego, bo-

haterem Związku Radzieckiego, gen. Stanisławem POPEŁAWSKIM. Dziś o godzinie 13.00 gen. POPEŁAWSKI, gen. PILIŃSKI, gen. CHLIŃSKI i płk. PARCHOMOWSKI zostali przyjęci przez I sekretarza KW PZPR p. Antoniego WALASZKA.

Z inicjatywy Wojewódzkiego i Miejskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu dziś o godzinie 17.00 w sali Filharmonii Szczecińskiej odbędzie się uroczysta akademія dla uczczenia XX-lecia WP. Obok przedstawicieli społeczeństwa, władz i wojska weźmie w niej również udział grupa kombatantów II wojny światowej.

Podczas akademii 10 żołnierzy WP za zasługi położone dla rozwoju gospodarczego Pomorza Zachodniego zostanie odznaczonych „Gryfami Pomorski-

mi”. W części artystycznej akademii wystąpi popularny i znany w Szczecinie Zespół Pieśni i Tańca Pomorskiego Okręgu Wojakowego.

Z OKAZJI XX-lecia WP przybyła także do Szczecina delegacja Armii Czechosłowackiej z pułku im. Przyjaźni Czechosłowacko-Polskiej.

Nasi goście podejmowani przez V Kolożbrzeski Pułk Zmechanizowany, w czasie swego pobytu w Szczecinie zwiędzą miasto i spotkają się z załogami kilku zakładów pracy, zwiędzą również cmentarz żołnierski w Siekierkach oraz wezmą udział w uroczystej akademii.

Couve de Murville wraca do Paryża

WASZYNGTON PAP. Francuski minister spraw zagranicznych Couve de Murville zakończył dwudniowe rozmowy w Waszyngtonie i w dniu dzisiejszym odlatuje z powrotem do Paryża. Couve de Murville spotkał się z prezydentem Kennedym, dwukrotnie odbył długie rozmowy z sekretarzem stanu, Ruskim, oraz konferował z podsekretarzem stanu, Ballem. Przedstawiciel Departamentu Stanu stwierdził, iż „w rozmowach nie było żadnego szczegółu nowego rozwoju wydarzeń i zmiany dotychczasowych stanowisk”.

Podkreślając, iż podczas dyskusji na temat stosunków amerykańsko-francuskich wyjaśniono „pewne niepotrzebne nieporozumienia”, przedstawiciel Departamentu Stanu dał jasno do zrozumienia, iż nie oznacza to bynajmniej osiągnięcia porozumienia w tych punktach.

Wspólne obserwacje

LONDYN PAP. W środę rozpoczęła się dwutygodniowa okres ścisłej współpracy między brytyjskim obserwatorium astronomicznym w Jodrell Bank i radzieckim obserwatorium na Krymie. Oba ośrodki naukowe będą prowadzić wspólne obserwacje ciał niebieskich.

Premier W. Brytanii zabrany do szpitala

LONDYN PAP. We wtorek wieczorem premier W. Brytanii, Harold Macmillan, został zabrany do szpitala, gdzie ma poddać się operacji. Przewiduje się, że Macmillan nie będzie w stanie pełnić obowiązków premiera przez kilka najbliższych tygodni.

Obowiązki premiera w tym czasie będzie pełnił zastępca Macmillana, pierwszy sekretarz stanu, Butler.

CHOROBA MACMILLANA spowodowała wiele zamieszania w szeregach konserwatywnej, ponieważ dziś rozpoczyna się

Ze świata

* **NOWY JORK.** Wczoraj na posiedzeniu XVIII sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ podczas debaty generalnej wygłosił przemówienie premier Konga, Adoula, który wyraził zadowolenie z podpisania Układu Moskiewskiego o zakazie doświadczeń nuklearnych.

* **WASZYNGTON.** Prezydent Kennedy przyjął wczoraj w Białym Domu premiera rasisowskiego rządu Federacji Rodezji i Niasy, Velensky'ego i przeprowadził z nim rozmowy.

* **NOWY JORK.** Jak do noszą z Hondurasu, samoloty wojskowe biorą udział w akcji mającej na celu zlikwidowanie ostatnich ognisk oporu oddziałów wiernych obalonemu prezydentowi Moralesowi. W stolicy kraju — Tegucigalpa obowiązuje nadal stan wyjątkowy.

Wielki koncert

W Blackpool doroczna przedwyborcza konferencja Partii Konserwatywnej. Głównym tematem tej konferencji miała być sprawa „sukcesji” po Macmillanie, który sm miał zabrać głos i wyjaśnić swoje stanowisko w tej sprawie w sobotę biejącego tygodnia na wielkim wiecu Partii Konserwatywnej.

KANADA - NASZ TRADYCYJNY PARTNER HANDLOWY

Wywiad API z wiceministrem handlu zagranicznego

Franciszkiem Modrzewskim

JAK PAN MINISTER OCENIA DOTYCHCZASOWY STAN I DALSZE PERSPEKTYWY POLSKO-KANADYJSKICH KONTAKTÓW HANDLOWYCH?

— POLSKO-KANADYJSKIE STOSUNKI GOSPODARCZE mają swoją długoletnią tradycję. Sięgają one jeszcze okresu przed drugą wojną światową. Należy z zadowoleniem podkreślić, że polski eksport do Kanady ma ostatnio stałą i mocną tendencję wzrostu. W okresie od roku 1960 nasz wywóz do Kanady wzrósł więcej jak dwukrotnie. Jednocześnie notuje się bardzo poważny wzrost importu z Kanady, przede wszystkim związany z naszymi zakupami pszenicy.

Jesteśmy więc żywotnie zainteresowani dalszym rozwojem naszego eksportu do Kanady dla złagodzenia deficytu bilansu handlowego.

Również Kanada jest żywotnie zainteresowana w rozwoju stosunków z Polską, czego wyrazem jest jej stały udział w MTP w Poznaniu, jak również oficjalne wystąpienia przedstawicieli rządu kanadyjskiego.

— JAK W NAJBLIŻSZYCH LATACH przedstawiać się będzie kredytowany zakup kanadyjskiej pszenicy przez Polskę i aktywizacja polskiego eksportu do Kanady?

— DO CZASU PRZEPROWADZENIA PERTRAKTACJI trudno jest odpowiedzieć w tej chwili, na jakich warunkach odbywać się będzie ewentualny dalszy kredytowany zakup pszenicy w Kanadzie. Wydaje się nam, że nie ma istotnych przeszkód, ażeby ta sprawa nie została załatwiona zgodnie z obopólnymi interesami. Oczywiście ewentualne zawarcie wieloletniej umowy na zakup zbóż w Kanadzie musi być związane ze wzrostem polskiego eksportu do Kanady na drodze przede wszystkim rozszerzenia eksportowanego wachlarza artykułów. Dotychczasowe wyniki wywozu w br. wydają się rokować osiągnięcie dalszego 50 procentowego wzrostu w porównaniu do 1962 r.

— W JAKIM KIERUNKU będziemy aktywizować nasz eksport do Kanady w dziedzinie artykułów rolno-spożywczych?

— AKTYWIZACJA EKSPORTU rolno-spożywczego do Kanady będzie szła w kierunku zwiększenia wywozu szynki i konserw wobec tego, że eksport pulp owocowych i mrozo-

nek osiągnął już wysoki pułap (80 proc. zapotrzebowania Kanady na pulpy jest pokrywane w Polsce).

ATMOSFERĘ ROZMÓW i przyszłych rokowań polsko-kanadyjskich na tematy gospodarcze i handlowe oceniam optymistycznie. Rząd kanadyjski w niedawnym oświadczeniu ministra handlu Kanady p. Sharpa dał wyraz intencji rozwijania kontaktów gospodarczych z krajami socjalistycznymi, a ostatnia wizyta wiceministra Roberta w Polsce i atmosfera prowadzonych z nim rozmów była tego wyraźnym dowodem.

Andrzej TOKARCZYK

Z bocianiego gniazda

STATKI NA WEJŚCIU:

- M/S „WARMIA” — z Kopenhagi z drobnicą.
- M/S „KAPITAN STANKIEWICZ” — z Finlandii z drobnicą.
- S/S „CIESZYŃ” — z Danii pod balastem.
- S/S „KATOWICE” — z Danii pod balastem.
- S/S „MALEORK” — z Danii pod balastem.

STATKI NA WYJŚCIU:

- S/S „CHORZÓW” — na Kube via Gdynia z drobnicą.
- S/S „KOPALNIA SIEMIANOWICZE” — do Afryki Zach. z ociemieniem.
- S/S „HUTA LABĘDY” — do Lulea pod balastem.
- M/S „WILA” — do Rotterdamu via Gdynia z drobnicą.
- M/S „ELBLĄG” — do Antwerpi z drobnicą.
- S/S „TŁCZEW” — do Danii z węglem.
- M/S „LIWIEC” — do Antwerpi via Gdynia z drobnicą.
- S/S „BRYGADA MAKOWSKIEGO” — do Danii z węglem.

PRZEDSTAWICIELE BLACK STAR LINE W SZCZECINIE

POLSKA Żegluga Morska gości dziś czterosemioro delegacji narodowego armatora Ghana — Black Star Line. Na czele delegacji stoi prezydent przedsiębiorstwa — A. R. BOA KYE oraz dyrektor eksploatacyjny — K. A. O. MORSON. W czasie spotkania z kierownictwem PZM przedstawiciele Black Star Line omówią problemy interesujące oba przedsiębiorstwa.

NA ŁOWISKACH:

RYBACY kutra „BARKI” z Kotorzbrzegu — „Kot-36”, łowią na łowiskach kolobrzeskodzielowskich, w czasie wybierania sieci stwierdzili w jej wnętrzu zamiast ryby — mięso. Z narazieniem życia sieć wyciągnięto na pokład i skierowano kutra z brońną paruszką lat wojny do portu w Kotorzbrzegu, gdzie zajęli się nią specjaliści z Marynarki Wojennej.

Bunt lwów

W CZASIE WYSTĘPU cyrku „Arena” w Białymstoku doszło do walki lwów-donżuanów, ubiegających się o względy jednej lwicy. Lwy uspokojono przy pomocy... zimnej wody. Publiczność wolała jednak wcześniej opuścić zagrożony teren. (a1)

BYŁA JESZCZE PORA NOCNA, na godzinę przed świtem, kiedy na stacji we Wrocławiu zatrzymał się długi skład czterosobrowych wagonów. Wśród grzypu żelazna strażnik kolejowy, przechodzący sąsiednimi torami usłyszał jakieś jęki. Po dłuższej chwili, kiedy jęki powtórzyły się, odszukał wagon, skąd dochodziły. W wagonie nieopodal jakichś pakunków, na garście słony leżał nieprzytomny człowiek. Strażnik alarmował pogotowie i MO. Podczas gdy pogotowie zabralo ciężko ranne, ekipa śledcza przystąpiła do oględzin wagonu. Okazało się, że wagonem tym przewożono także konia. Fakt ten wsunął w pierwszych etapach śledztwa przypuszczenie, że ranny padł ofiarą nieszcześliwego wypadku — że został kopnięty przez czworonożnego współpasażera. Jednakże wkrótce koncepcja ta upadła. W wagonie znaleziono bowiem narzędzie zbrodni — okrwawiony młotek kolejarSKI.

PODZAS DOKŁADNYCH OGLĘDZIN WAGONU znaleziono parękę z brudną odzieżą oraz fajkę o dość rzadko spotykanym kształcie. Przedmioty te zabrano do dokładnego zbadania. Tymczasem na podstawie listu przewozowego ustalono, że ofiara jest pewien rolnik z powiatu Bolesławiec, który przewoził konia i inwentarz na teren powiatu Kępno. Niestety, człowiek ten o nazwisku Sobiegraj, nie odyskał przytomności i wkrótce zmarł. Sekcja zwłok wykazała, że Sobiegraj zmarł na skutek II ran zadanych w tył czaszki tym samym narzędziem. Jak ustalono, denat

Kulisy operacji X

ZDRADZIŁA GO FAJKA

nie miał przy sobie ani zegarka, ani portfela z dokumentami oraz gotówką. Tak więc motywem zabójstwa był rabunek.

KIM JEST SPRAWCA ZABÓJSTWA? Tęgo jeszcze nie wiadomo, domyślano się jedynie, że jest on albo kolejarzem, albo wózowcą, który zadając na gapę tym samym, co Sobiegraj pocingiem, zawarł z nim znajomość i dowiedział się, że ten ma pieniądze, pozabawił go życia. Wtedy przyczyniono się dokładnie pakunkowi z ubraniami. Stwierdzono, że nie należy ono do denata, a więc prawdopodobnie pozostał w zabójcy. Na ubraniu nie było żadnych danych, mogących zidentyfikować jego osobę. Kiedy jednak przyjrano się owej fajce, stwierdzono, że na cybuchu jest jakiś napis wydrapany szpilką. Napis był dość nieczytelny i mocno zatarty. Jednakże milicyjne laboratorium odcyfrowało go bez trudu. Już wkrótce wiadomo było, że właściciel fajki nazywa się Roman Krzak.

Surowca starczy na... 500 lat

Spojrzenie przez tafłę szkła

UTARŁO się powiedzenie, że ktoś „patrzy przez różowe okulary”. Proponuję dziś spojrzeć przez... tafłę pierwszorzędnie okiennego szkła. Tak, tak, dotychczas łatwiej było patrzeć przez różowe okulary niż przez dobre szkło okienne. Na 25 min. kw. szkła płaskiego, produkowanego obecnie w Polsce, w I gatunku nie mamy ani metra, a w II gatunku tylko 20 proc. Reszta idzie w pośledniejszych gatunkach. Mało tego, produkujemy się u nas szkło o szerokości do 2,20 m. Gdy więc architekci projektują sklepy czy pawilony, muszą też okoliczność brać pod uwagę.

Już w 1964 r. będziemy mogli patrzeć właśnie przez pierwszorzędne szkło okienne. W Sandomierzu, na prawym brzegu Wisły wznoszą się ogromne hale. Aby bardziej obrazowo przedstawić ich ogrom powiedzmy, że można w nich budować dziesięciopiętne budynki. Zespół tych olbrzymich hal, to powstała Huta Szkła Okiennego. Będzie to największy i najnowocześniejszy zakład tego typu w

Polsce i jeden z trzech czy czterech w świecie. Huta ta po pełnym rozruchu w 1965 r. będzie produkować 21 mln m. kw. szkła płaskiego, grubości od 2 do 10 mm i szerokości 2,80 m. Jeden zakład da tyle szkła ile wszystkie razem wzięte huty dotychczas. Mało tego — 65 proc. produkcji ma być I gatunku, 25 proc. II gatunku i tylko reszta gorszych.

Cała inwestycja, obliczona na lata 1961—1965 będzie kosztować ponad 0,5 mld zł. Początkowo planowano budowę huty o tradycyjnej technologii. Później jednak zmieniono założenia i dzięki zakupowi za granicą nowoczesnych maszyn, otrzymamy — jak już powiedziałem — jedną z najnowocześniejszych hut szkła w świecie. Dzięki nowej technologii wydajność pracy będzie w nowej hucie 2,5 raza wyższa niż przy technologii tradycyjnej, szybkość ciągnięcia szkła dwukrotnie szybsza, a zdolność topienia w piecach — 3 razy szybsza. Huta zostaje wyposażona w dwa piece, z których pierwszy zostanie uruchomiony w I kwartale przyszłego roku, a drugi w I kwartale 1965 r. Przewiduje się, że HSO w Sandomierzu będzie eksportować rocznie 6 mln m. kw. szkła, wartości 3 mln dolarów.

O lokalizacji huty w tym mieście zdecydowało kilka czynników, przede wszystkim zaś ogromne zasoby piasku pod Eranowem, obliczone na... 500 lat. Ponieważ zasoby te leżą poniżej lustra wód podskórnych, zastosowano zupełnie nową technikę wydobycia. Zamiast metody odkrywkowej, piasek będzie się spod ziemi... wypompywany wraz z wodą. Ważną rolę odegrał też fakt, że piasek będzie transportowany do huty barkami. Drugim ważnym czynnikiem jest gaz ziemny, który będzie używany do opalania pieców.

Jezeli więc wkrótce w oknach nowych domów szyby będą bez skaz i o pierwszorzędnej przejrzystości — pamiętajmy — jest to zasługa HSO w Sandomierzu — najnowocześniejszej polskiej huty szkła, inwestycji ważnej, ale jakże mało znanej.

A. KILNAW

POGODA na dziś

ZACHMURZENIE zmienne, chęliami przelotny deszcz. Temp. do 13 st. Wiatry słabe do umiarkowanych z kierunków południowo-zachodnich i zachodnich.



Dostateczne będzie — zapewnią przemysł tytoniowy — zapotrzebenie w „Sporty”, „Zeglarsze” itp.

CZŁOWIEK nie szpilka — powiada przysłowie. I w tym wypadku okazało się ono jak najbardziej słusne. Za Romanem Krzakiem wysłano listy goncze do wszystkich jednostek MO, także rozpoczęto poszukiwania innymi sposobami. Oto wielu wywiadowców zapotrzoneń w fotografie owej dzikwej fajki odtworzone awurce kolejowe i miasteczka położone na trasie, która jechał pociąg z Sobiegrajem.

JUŻ PO KILKU DNIACH pewien obywatel z Legnicy poznał fajkę i zdradził miejsce zamieszkania Romana Krzaka. Niestety, nie było go w domu.

W poszukiwaniu zabójcy jeden z wywiadowców udał się aż do pewnej wioski w woj. kieleckim. Tam odwiedził babkę Krzaka, która po dłuższym wstępie, w którym charakteryzowała sylwetkę wnuka, jako nieopatrzonego hulaję, powiedziała, że Krzak wyszedł od niej pół godziny temu.

Wywiadowca natychmiast udał się na poszukiwanie zbiega i przy pomocy miejscowej ludności odnalazł go. Rewizja osobista której nie zulekając dokonał funkcjonariusz MO, dostarczyła bezspornych dowodów — Krzak miał przy sobie zegarek i portfel swojej ofiary.

Wkrótce zabójca znalazł się w komendzie MO we Wrocławiu gdzie po kilkudniowych przesłuchaniach przyznał się do winy.

K. POL.

General Armii Stanislaw Poplawski b. Dowódca I Armii WP Bohaler Związku Radzieckiego



Gen. Poplawski bawił w naszym mieście w r. 1962. Udekorowany został wówczas Złotym Gryfem Pomorskim. (Foto Archiwum)

TRADYCJE BRATERSTWA BRONI żyć będą wiecznie

(ARTYKUŁ NAPISANY SPECJALNIE DLA NASZEGO DZIENNIKA)

20-LECIE LUDOWEGO WOJSKA POLSKIEGO... W MEJ PAMIĘCI ODŻYWAJĄ LICZNE OBRAZY ZDA-RZEŃ, MYŚLI, WSPOMNIENIA.

WYDARZENIE, o którym na początku chciałbym polskim Czytelnikom opowiedzieć, miało miejsce nie przed dwudziestoma laty, lecz bardzo niedawno — tegoroczny wiosny. W Riazaniu powstał właśnie Oddział Towarzystwa Przyjaźni Radzeczko-Polskiej. Odbywało się to bardzo uroczyste. Na ce remoniu powołania Oddziału do życia przybyła duża grupa polskich oficerów. Na jej czele stał generał Mieczysław Wą-growski.

Byłem świadkiem i bezpośrednim uczestnikiem niezliczonych, serdecznych, wzruszających spotkań na ziemi riazan-skiej. Jedno z nich, najciszej związane z narodzinami Ludowego Wojska Polskiego, miało

miejsce w wyższej uczelni woj-skowej. W tej samej riazan-skiej akademii — w której, w 1943 roku, kształcili się oficer-skie kadry dla odradzającego się Wojska Polskiego.

Byli słuchacze uczelni — dzi-siśni oficerowie i generalowie Ludowej Polski — spotkali się ze swymi wychowawcami. Dwadzieścia minionych lat nie przysłoniło — ani w pamięci, ani w sercach — razem przeżytych chwil. Opowiadali o tym — po rosyjsku — polscy goście; mówili o tym — po polsku — radzieccy wykładowcy.

O tym niedawnym zdarzeniu opowiedziałem nieprzypadkowo: czy nie dowodzi ono jak głęboko sięgają korzenie braterstwa broni radzieckich i polskich żołnierzy?

HISTORYCZNY DZIEŃ 12 PAŹDZIERNIKA 1943 ROKU utkwił mi na zawsze w pamięci. W dowództwie wojsk mających za zadanie natarcie w kierunku Orszy, otrzymałem wiadomość, że na front przybywa I Dywizja Wojska Polskiego, przy czym, najprawdopodobniej wejdzie ona w styczność z wrogiem w najbliższym sąsiedztwie naszego korpusu. Więść tę powitałszy z radością, tym większą, że polskiej dywizji nie o-czekiwaliśmy tak szybko. Formowanie jej przebiegło niezwy-kle sprawnie.

Obserwując bohaterką walkę Polaków pod Lenino nie przynuszczałem, że jestem świadkiem wydarzeń, które póź-niej zostaną upamiętnione jako Dzień Wojska Polskiego. Nie wiedziałem wówczas także i o tym, że minie niewiele czasu, a wezmę bezpośredni udział w formowaniu Wojska Polskiego, że zostanę dowódcą I Armii.

Nie jestem w stanie bez-chyba w pełni zrozumieć — dumy wspominać wydarzeń z tych surawych, ciężkich lat, my-śleć o bohaterstwie radzieckich i polskich żołnierzy, którzy ramię przy ramieniu pedzili wroga na Zachód, niosąc narodom z takim utęsknieniem wyzkie-lwane wyzwolenie, mówić o po-mocy, jaką mój kraj okazał bratniemu narodowi polskiemu przy formowaniu, szkoleniu

i uzbrojeniu armii nowego typu — armii wyzwolicielki.

TRADYCJE BRATERSTWA BRONI, scementowane wspólnie przelaną krwią, żyją i żyć będą wiecznie. Armie naszych krajów, uczestników Układu Warszawskiego, stoją na straży pokoju, na straży zdobyczych socjalizmu. My, radzieccy żołnierze, oficerowie i generalowie, zawsze z radością, dowiadujemy się o sukcesach naszych polskich towarzyszy broni, osią-ganych w podnoszeniu gotowości bojowej i wyszkolenia politycznego, w umacnianiu obronności swej Ojczyzny. I dlatego też razem z polskimi przyja-ciołmi uroczystie świętujemy 20-lecie Ludowego Wojska Pol-skiego. (APN)

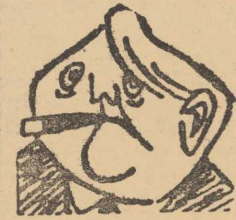
Jeziro TOPLITZ nadal kusi

WIEDŃ PAP. Kolejna pró-ba odnalezienia skarbu, który mieli ukryć hitlerowcy w Je-ziorze Toplitz w austriackiej prowincji Styrii, zakończyła się tragicznie. Jeden z nurków utonął. Pozostali uczestnicy poszukiwań — sądzi się, iż było ich pięciu narodowości niemieckiej — opuścili natych-miast miejsce wypadku nie za-wiadamiając nawet policji.

Jak wiadomo, władze austria chie nie zezwalać na poszuki-wania skarbu przez osoby pry-watne. Podobno, hitlerowcy za-topili w Jeziorze Toplitz na krótko przed kapitulacją około 10 ton złota w sztabach, jak również ściśle tajne dokumenty Gestapo i SS.

Najmniejszy kraj Afryki

NAJMNIEJSZYM niepodległym państwem Afryki i Commonweal-thu będzie Zanzibar, który uzyska niezależność 10 grudnia. Od 1890 r. Sultana Zanzibaru liczy 2 644 km kw. powierzchni.



ERHARD

Boński „gabinet cieni“

BONN PAP. Na niewiele dni przed swoim oficjalnym ustąpieniem kanclerz Adenauer utworzył w łonie kierownictwa frakcji parlamentarnej CDU — CSU „gabinet cieni“, aby nadal móc utrzymywać pod ko-rolą przyszłego kanclerza, Lud

wiga ERHARDA — donosi z Bonn Agencja ADN.

DO TEGO „GABINETU CIE-NI“ należy obok Adenauera b. minister spraw zagranicznych, a obecnie szef frakcji parlamen-tarnej CDU — CSU, von Brentano, oraz b. minister obrony i przewodniczący ba-warskiej chadeckiej, CSU, Strauss. Obawiają się oni, że ich następcy, Erhard, Schroeder i von Hassel, „mogliby nie docenić znaczenia ściśle wspól-pracy niemiecko-francuskiej“ — pisze we wtorek w związku z tym dziennik zachodniobier-liński „MORGENPOST“.

Zbliżenia FACHOWA POMOC

OD MIESIĘCY czytamy w prasie bieżące opisy terronu, jaki pa-suje na terenie Wietnamu Połud-niowego. Jednym z jego przeja-wów jest budowanie tzw. „wiesek strategicznych“. Mają one na celu odizolowanie ludności wiejskiej od oddziałów partyzanckich i są szcze-gólną formą obozu koncentracyjnego.

Jak się okazuje, pomocy Diemu wi w organizowaniu terronu udzi-e lają nie tylko USA, ale i Niemcy zachodnie. Prasi zachodniomiec-ka donosiła, że NRF udzieliła Wiet-namowi Południowemu „pomocy wojskowej“. Polega ona na finan-sowaniu budowy „wiesek strate-gicznych“. Dotychczas przekazano rządowi Diema 15 milionów marek.

Hrabia von Westphalen, członek Kierownictwa Niemieckiej Unii Po-koju, wyśrodkował list otwarty do ministra obrony NRF von Hassela z żądaniem wstrzymania pomocy dla rządu Diema. Jak dotychczas list pozostał bez odpowiedzi, a pi-e wiadze z NRF dalej płyną do Wiet-namu Południowego. (J. B.)

TELEWIZOR „TURNIER“

ZAKŁADY PAŃSTWOWE RAFENA w Radebergu podjęły produkcję seryjną telewizora „Turnier“ o ekranie 43 cm. Skrzynia telewizora wykonana została w kilku wariantach m. in. również w formie walizki. „Turnier“ walizkowy wyposażony jest w ekran 47 cm.

De Gaulle - 44 proc.

W ANKIECIE przeprowadzonej w tych dniach przez Francuski In-stitut Badania Opinii Publicznej tylko 44 proc. zapytanych wyrazi-ło zadowolenie z rządów szefa pa-ństwa. Kto jest niezadowolony? Przede wszystkim kobiety z powo-du nieustannej zwyżki cen.

STUTTGART. — Dwa lata pracuje już grupa inżynierów zakładów Dorniera nad projektem, który po raz pierwszy w historii techniki rakietowej ma rozwiązać praktycznie problem lotu ślizgowego rakiety. NA PODSTAWIE dotychczasowych osiągnięć nie ulega najmniejszej wątpliwości, że jest możliwe sprowadzenie z powrotem na ziemię lotem ślizgowym jednostopniowej rakiety, którą dla celów badawczych wystrzelono poprzednio w atmosferę. Pierwsza tego rodzaju próba przez prowadzona zostanie na Sardynii w początkach 1965 r. PRZY OBECNYM STANIE techniki rakietowej, w której produją USA i ZSRR, nie można sprowadzić na ziemię całej wystrzelonej ra-

Nowa rakietka DORNIERA

kiety. Jedynie zasobniki posiadające ważne instrumenty przy pomocy spadochronów opadają na ziemię, rakietka zaś ulega zniszczeniu.

SKONSTRUOWANA przez zakłady Dorniera nowa rakietka posiada moc odrzutową 2,5 tony, wagę startową 220 kg i długość 5,2 m. Osiąga ona może wysokość ponad 80 km. W środkowej części kadłuba rakiety schowane są dwa płaty ślizgowe z jedwabnej tkaniny wzmocnionej niemi metalotymi. Płaty ślizgowe przymocowane są u góry do dwóch sztywnych poprzeczek i dają się z łatwością rozwijać i składać. Z chwili na zbliżania się rakiety do ziemi, ze stacji podany zostaje rozkaz i przy pomocy sprężonego powietrza płaty ślizgowe opuszczają zasobniki, sztywne poprzeczki wyprostowują się a między nimi i rakietą rozpo-cierają się wypukłe powierzchnie nośne płatów i rakieta spiralnym lotem ślizgowym opada ku ziemi.

Z dnia na dzień

Kosmos wyłączony ze zbrojeń?

LADA DZIER można się spodziewać zawarcia przez ZSRR i USA porozumienia o zakazie umieszczenia na orbicie okołozemskiej rakiet z głowicami jądrowymi. Tak więc PRZESTRZEN KOSMICZNA będzie pierwszą w świecie STREFĄ BEZBROTOWĄ! Amerykański dziennik „NEW YORK TIMES“ podkreśla, że porozumienie radzeczko-amerykańskie będzie odpowiedzialną dla „tych sceptyków, którzy bagatelizowali zawrty w Moskwie układ o częściowym za-kazie dowodzenia z bronią jądrową, utrzymując, że po-jeż zawrty Moskwa i Waszyngton nie będą już mogły porozumieć się w żadnej poważniejszej sprawie“.

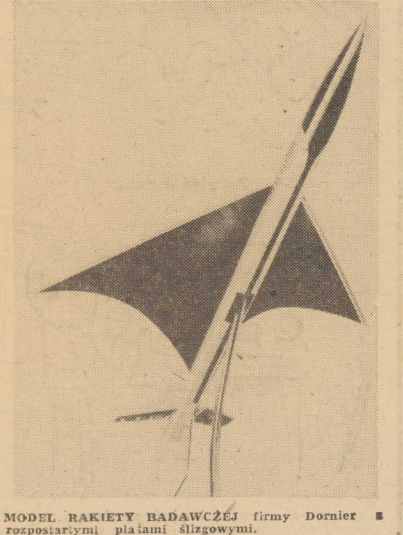
A sprawa, o której mówią, ma duże znaczenie. Chociaż do tej pory ani ZSRR ani USA nie dysponują bombami jądrowymi, które można by umieścić na orbicie, to jednak, gdyby taka broń wyprodukowano, ludzkość zna-lazłaby się w obliczu śmiertelnego niebezpieczeństwa.

Zapowiedziane porozumie-nie wykracza poza ramy ukła-du przez wprowadzenie pierw-szego praktycznego ogranicze-nia użycia broni nuklearnej. Podkreśla się, że osiągnięcie porozumienia w sprawie nie umieszczenia na orbicie okołozemskiej rakiet z głow-icami jądrowymi przyszo ston-sunkowo łatwo ze względu na to, że USA, jako jedyne, obok ZSRR, państwo, zdolne do skonstruowania tych po-cisków, nie musiało zasięgnąć niezłej opinii w tej sprawie. Jednak, że dopiero teraz powstała taka możliwość, do-wodzi, że powstała na świe-cie atmosfera sprzyjająca dal-szym posunięciu na drodze ka odprężenia. (JR)

„SATIS“

W MYŚL POSTANOWIENIA II Soboru Watykańskiego wystąpienia biskupów nie powinny przekraczać 10 minut. Ograniczenie to stawia niektórych mówców w niemiłej sy-tuacji. Np. kiedy kardynał Otaviani zajmował mikrofon ponad prze-pisany czas, przewodniczący po-siedzenia zmuszony był oświad-czyć mu: „Satis“ („Dość“), na co odpowiedział były oklaski pur-puratów.

By uniknąć zaskakiwania mów-ców, dających się unieść orator-skiej swadze, w Bazylecie Sw. Pio-tra, gdzie toczą się obrady Soboru, zainstalowano małe świetlne sygnały, które będą zapowiadać zbliżanie się fatalnej dziesiątej mi-nuty. (J)



MODEL RAKIETY BADAWCZEJ firmy Dornier z rozpostartymi płaciami ślizgowymi.

Kurier kulturalny

DNI FILMU RADZIECKIEGO

ROZPOCZYNAJA się 13 bm. i trwać będą do 10 listopada — w ramach ogólnopolskiej imprezy pod nazwą „DNI KULTURY I NAUKI RADZIECKIEJ W POLSCE”.

FILMY „STUDIA MINIATUR”

Z INICJATYWY szczecińskiego Klubu Filmowego Studentów i Inteligencji odbył się w Klubie „13 Muz” przegląd filmów krótkometrażowych.

Była to rzadka dla widza okazja zapoznania się z prawdziwymi małymi arcydziełami polskiej sztuki filmowej.

Studio „MINIATUR” obchodziło niedawno jubileusz 5-lecia swego istnienia.

Po seansie odbyła się dyskusja, w której odt. Studia — Świerczewskiego dowiedzieliśmy się wiele interesujących szczegółów o pracy i zamierzeniach tej tak młodej, a tak już zastawionej placówki.

BRAWO, STUDENCI!

MIELISMY też okazję zapoznać się z krótkometrażówką, wyprodukowaną przez amatorski klub filmowy Studentów Politechniki Szczecińskiej pt. „KULTURA PILNIE POSZUKI WANA”.

W cyklu doskonałych ujęć przedstawiono uderzające kontrasty pomiędzy bazą materialną kultury w Szczecinie, a tą bazą w małych miastach i na wsi szczecińskiej.

O, W TAK PRZYJEMNYCH zajęciach szkolnych każdy z nas chciałby brać udział. Oto uczennice Szkoły Podstawowej nr 28 przy Studium Nauk przyjeżdżają do Szczecina, robią szkice akwarelowe z natury.

Foto: Wanda Cieślak

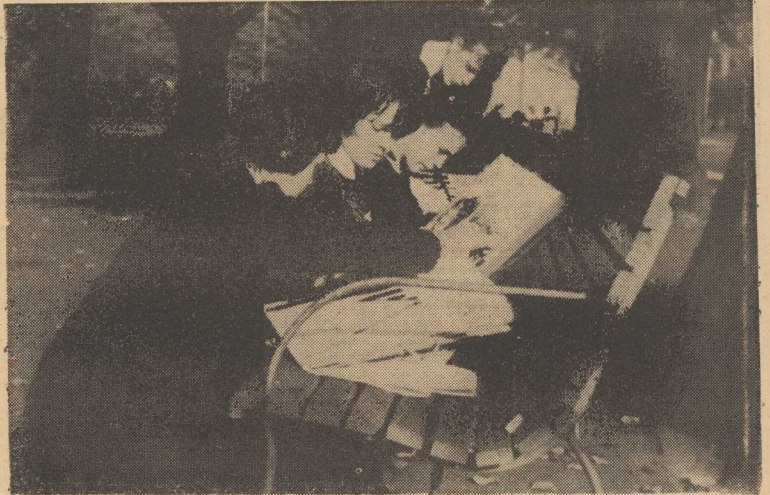
szcze należące do wyjątków — przykłady, że w tych miasteczkach — a także na wsi, życie kulturalne, rozumnie zorganizowane, może się rozwijać.

BIBLIOTEKI W NOWYCH GMACHACH

BIBLIOTEKI Powiatowe w Kamieniu Pomorskim oraz w Słobieszynie otrzymają w najbliższym czasie nowe, odpowiadające ich ważnym zadaniom, pomieszczenia.

W Kamieniu będzie to gruntownie odremontowany (zw. „Pałac Biskupi”), a w Słobieszynie nowy budynek. Obsa lokale zostały już oficjalnie odebrane przez kierownika Biblioteki Wojewódzkiej.

Gdy chodzi o sam Szczecin, przewidyuje się gruntowny remont filii bibliotecznych w Stoliczynie i przy ul. Konopnickiej. (J)



RZEMIOSŁO, PODATKI - I EKSPERYMENT

ZACZEPIŁ mnie parę dni temu przechodzień o raczej prowniejonalnym wyglądzie. — Panie, przepraszam bardzo...

Zdziwiłem się nieco, jako że granatowa koszula z tkaniny frotte, jaką miałem na sobie, aczkolwiek bardzo praktyczna, nie odznaczała się najnajmniej elegancją wyglądem.

W Bratysławie, dawno zresztą temu... — odrzekłem. Jęgamose był wyraźnie zadowolony. — Myślałem, że tu w Warszawie dostanę wrzesce granatową koszulę. Ale gdzie tam...

Po krótkiej wymianie zdań na temat bieżącej sytuacji rynkowej „na odwilku odzieży lekkiej”, skierowałem swego rozmówcę do pawilonu przywłażnych. Tam bowiem właśnie widziałem granatowe koszule.

MIESZANYCH uczuć doznaję przechodzień, oglądając wystawę przywłażnych sklepów, zapelnione wyrobami indywidualnie produkcyjnych. Ogólnie jednak biorąc, nie ma chyba człowieka, który by nie był użytkownikiem przedmiotów, powstających w rzemieślniczych warsztatach.

Są rzeczy ładne, a nawet o artystycznym wykonaniu, obok przedmiotów zdecydowanie praktycznych. Ogólnie jednak biorąc, nie ma chyba człowieka, który by nie był użytkownikiem przedmiotów, powstających w rzemieślniczych warsztatach.

Czy będą to drobiazgi z dziedzin gospodarki domowego, czy jakiejś zarządkowej lub hafki — coś z branży — galanterii lub pamiątkowej — czy akcesoria motoryzacyjne, czy wrzesce jakiś fragment odzieży (typu granatowej koszuli) dla klientów o mniej typowych upodobaniach.

POZYTEK, płynący dla rynku w wyniku działalności prywatnego rzemiosła dobrze jest znany. Podobnie jak znane są lamente tegoż rzemiosła na temat obciążenia podatkowego.

Nie jest też tajemnicą, że wielu rzemieślników stara się, przy użyciu wszelkich środków, przeciwdziałać skutkom państwa, co znów powoduje określone przeciwdziałanie ze strony fiskusa. Owe wzajemne podchody kończą się różnie; w żadnym jednak przypadku nie przynoszą one korzyści gospodarce narodowej. Wprost przeciwnie.

Na tym tle ze szczególnym uznaniem przedstawiam wario bardzo in interesującą inicjatywę MINISTERSTWA PRZEMYSŁU. Dotyczy ona kilku, wydziałowych w eksperymentalnych celach rzemieślniczych spółdzielni zaopatrzenia i zbytu. Zrzeczeń w nich rzemieślnicy zobowiązali się całą swą produkcję zbywać przez swą spółdzielnię, wyzyskując się jakikolwiek innych dróg zbytu. W zamian za to rzemieślnik opodatkowany jest bieżąco przez spółdzielnię, przy każdorazowej transakcji sprzedaży na jej swych towarów.

W ten sposób nad podatnikiem przysięga ciężki grzech domiaru; nie oczekuje on z drzeniem zamknięcia roku finansowego, nie spekulacja mu służy, oca niepewność przynosi kłopot, czy odzyska Zmieścił się w limicie pozwalającym na ryczałt podatkowy, czy nie? Wreszcie — wytwórcą przysięga tracić czas na „chodzenie za podatkiem” natomiast działalność swą poświęca całkowicie na produkcyjną pracę.

Z drugiej strony wydział finansowy uzyskuje regularne, odpowiednie wysokie wpływy o podstawie trudnej do ukrycia, a łatwej do kontroli. Rzemieślnik zaś ma dodatkowy bodziec do zrzeczenia się w spółdzielnię zaopatrzenia i zbytu, stanowiących bez wątpienia wyższą społecznie formę gospodarowania.

O tym, że w rezultacie tegoż wszystkiego klient otrzymuje więcej towarów, nie trzeba chyba pisać.

Janek SZYMANSKI

Co nowego, dyrektorze?

— Chyba tylko nieliczni mieszkańcy Szczecina wiedzą iż za kład nasz, mimo że nie należy do największych, jest jednak eksporterem wysyłającym swe wyroby do kilkunastu krajów świata, a m. in. do Jugosławii, Mongolii, Tunisu, Indonezji, Egiptu, na Kubę...

ważne zamówienia eksportowe: 1100 wozków dla Indonezji oraz kolejką napowietrzną dla zakładów „TAIRA” w Czechosłowacji. Jednocześnie przysięgujemy w br. do budowy większego obiektu przy ul. Mieszka I, który pozwoli nam na skoncentrowanie w jednym miejscu produkcji, dotychczas rozrzuconej w trzech punktach miasta. Inwestycja ta przyczyni się tak że do poważnego zwiększenia produkcji w najbliższych latach. (w)

— Co stanowi obecnie waszą główną produkcję, również i tę eksportową?

— Towar równie mało „reprezentacyjny” co niezwykle poszukiwany — metalowe wózki ręczne, służące głównie do transportu wewnątrzzakładowego. Jesteśmy w tej chwili najpoważniejszym w kraju wytwórcą tego artykułu.

— Aktualny problem zakładu...

— W pierwszym rzędzie akcja „R” oraz specjalizacja i koncentracja produkcji, która dla zakładów naszego typu przeprowadzana jest obecnie w całej Polsce. Teraz zamiast 23 typów wozków, produkować będziemy jedynie 9.

Nie zmniejszy się jednak produkcja ilościowa, a nawet przeciwnie — dzięki tego rodzaju reorganizacji zwiększymy ilość wytwarzanych wozków o około 20 proc. co pozwoli na wydatną poprawę zaopatrzenia rynku.

Mamy jednak poważne trudności z wykonaniem w ostatnim czasie planowych zadań. Wpływają na to dwie istotne przyczyny — brak luzu i opóźniające się dostawy surowców i części. Musimy się jednak pochwalić, że dotychczas, w ciągu ostatnich pięciu lat byliśmy najlepszym zakładem przemysłu terenowego w województwie i mimo aktualnych kłopotów będziemy się starać, by ten tytuł utrzymać.

— Jakże macie plany na najbliższą przyszłość?

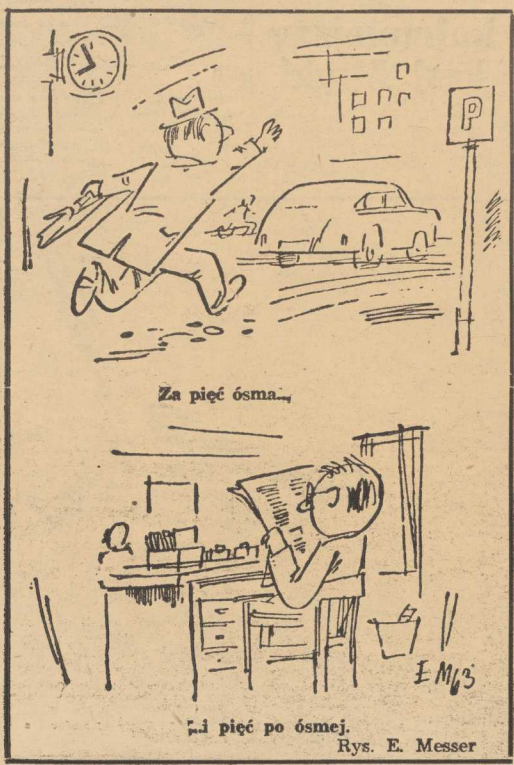
— Jeżeli chodzi o produkcję, to realizować będziemy dwa po

1000-letnia fabryka — nadal nowoczesna

ZAKŁADY Mechaniczne i Odlewnia Żeliwa w Białogonie wyprodukowała nowe typy pomp przemysłowych, które dotychczas sprowadzaliśmy z zagranicy, a wśród nich kwasoodporne pompy do masy papierniczej. Ostatnio wykonano tu też komplet urządzeń do zraszania pól o wydajności 4 tys. l na min. Zakłady w Białogonie powstały w 1084 r. jako huta ołowiu, a w miarę upływu lat stopniowo zmieniały się ich „profil” produkcyjny. Wytwarzają one dziś różne typy nowoczesnych pomp. (BN-T PAP)

Palnik plazmowy w Oświęcimiu

POWAGNE usługi oddaje zakłady kombinatu chemicznego w Oświęcimiu skonstruowany tu — przy pomocy naukowców z IJF PAN — palnik plazmowy, jedno z nielicznych tego typu urządzeń w kraju. Palnik ten przewyższa znacznie stosowane dotąd palniki acetylenowo-żelazne, pozwalając na cięcie nawet najgrubszych blach i metali wykonanych ze stali nierdzewnej, żaroodpornej, mosiądzu czy aluminium. Obecnie w Oświęcimiu myśli się o podjęciu produkcji dalszych palników plazmowych. (BN-T PAP)



Za pięć ósma...

...i pięć po ósmej.

Rys. E. Messer

Czy wiecie, że w Polsce jest jedno miasto, które posiada własny język!

Czy pan mówi po obraźnicku?

„OCHWESNIKI PNIAI, SKRABY SE SKUDRAIOM. OCHWESNIKOM SKRABY TROIANE KUBLAIOM.” Jeżeli autor tej informacji dobrze zanotował, tajemniczy tekst oznacza: „Obrażnicy idą, boją się ich kobiety. Bo wiem kobiety gotują obraźnikom jedzenie”. Kim są idący obraźnicy? Z jakiego języka pochodzi to tłumaczenie?

PARĘ KILOMETRÓW od elektrowni „Konin”, w sąsiedztwie odkrywkę węgla brunatnego „Gosławiec” i „Patnów”, znajduje się niewielkie miasteczko ŚLESIN. Otóż jest to jedyne miasto w Polsce, którego mieszkańcy używają... własnego języka! Nie jest to język w ści-

ślym tego słowa znaczeniu — jak twierdzą naukowcy — raczej żargon, tym niemniej jest on całkowiście niezrozumiały dla otoczenia. Sami ślesinianie nazywają go „kminą ochwesińską”, czyli językiem obraźnickim. „Językiem”, składającym się z blisko 700 słów, włada biegle kilka tysięcy osób.

Ciekawa jest historia tego językowego dziwłoga. Mieszkańcy miasteczka przejęli go ponoć od pobliskiej osady Skulsk, gdzie w XVIII i XIX wieku istniał duży ośrodek produkcji „świętych” obrazów (stad nazwa „obraźnicki”). Skulscy malarze wytwarzali je niemal seryjnie, a następnie prowadzili handel obnośny obrazami. Trudnił się oni także znachorstwem i sprzedają „cudownych” leków. Proceder ten w znacznej mierze polegał na oszukiwaniu łatwowiernych chłopów. Dla ułatwienia tej działalności — uprawianej przeważnie zbiorowo — obrotni handlowcy stworzyli żargon używany wyłącznie w ich handlowym środowisku.

Mieszkańcy Skulska przemycali swoje obrazy poprzez granicę celną, która przebiegała w pobliżu i docierali z nimi do całego Królestwa, a nawet do Rosji. Po upadku handlu obrazami, język przejeźdźców ślesiniaków, którzy w tym czasie (druga połowa XIX wieku) zamienili święte obrazy na gęsi i prosianki — rozpoczynając nimi zyskowny handel. Działalność ta, przynosząca mieszkańcom wiele zysków i bogactwa miasto, kontynuowana była aż do II wojny światowej. Dlatego też „kminę ochwesińską” znają mieszkańcy Ślesina, a w Skulsku, gdzie się narodziła, została zupełnie zapomniana.

TYŁ HISTORIA. Współczesne badania stwierdziły, że „język ślesiniński” jest mieszaniną ruskich żargonów złodziejskich, dawnych gwar zbrońców oraz własnego słownictwa. Żargonu używa obecnie ze szczególnym upodobaniem młodzież szkolna — choć starzy ślesinianie nie oburzają twierdząc, że wzbogacenie go słownictwem uczniowskim psuje „czystość języka”.

Oto wyciąg ze ślesinińskiego słownika. Liczebniki: umen, dwina, tryna, czfira, pindra, sześdra, sendra, osfindra, ziewendra, dyska. Inne słowa:

iar — ojciec
knaika — noga
sumer — chleb
luboszyć — kochać
kielec — miasto
styklo — jest
dylka — woda
triany — jedzenie
makuwa — głowa
brutko — drzewo
kimać — spać
klawośny — ładny
iardollić — jechać
oks — las
poso — dużo
Ślesin to klawośny kielec.
Przyardolcie do Ślesina. Styklo oks, dylka, poso triany. — Rozumiecie, prawda?

I JESZCZE jedna ślesinińska ciekawostka. W miasteczku tym jest także jedyty w Polsce łuk triumfalny, wybudowany przez mieszkańców na powitanie Napoleona udającego się pod Moskwę. Ślesinianie chcieli w ten sposób uzyskać pewne przywileje (oczywiście handlowe). Niestety, wielki wódz ominął miasto, a w powrotnej drodze — było to już niestety, nieaktualne.

T. WALAT — BN-T PAP

Atlasy gwarowe na warsztacie naukowców

GWARA — może być nie tylko przedmiotem badań naukowych, lecz także wielce pomocną w określaniu, a czasem nawet scharakteryzowaniu danej grupy regionalnej. Wyniki badań dialektologów interesują nie tylko językoznawców, ale i dostarczają wiele materiałów dla odtwarzania historii osadnictwa. Badanie gwar umożliwia także przybliżenie się ich kształtowaniu na przestrzeni lat, wpływowi, jaki wywierają one na język i odwrotnie. Badając np. gwary narodów słowiańskich można ustalić istotę pokrewieństwa językowego między nimi.

Do jednego z najciekawszych atlasów gwarowych, nad jakim pracują obecnie nasi dialektolodzy, wespół z zagranicznymi kolegami, zaliczyć należy: „ATLAS OGÓLNO-SŁOWIAŃSKI”. Jest to tego typu w skali światowej syntetyczne opracowanie gwar całej grupy językowej. Nad atlasem tym pracują naukowcy: bułgarscy, czeskosłowaccy, jugosłowiańscy, radzieccy i polscy. Opracowany został już w kilku językach słowiańskich kwestionariusz ze wszystkich dziedzin językoznawstwa (m. in. z fonetyki, słownictwa, składni itd.), przy pomocy którego dialektolodzy poszczególnych krajów już w tym roku rozpoczną „pracę w terenie”.

Atlas ten umożliwi lepsze poznanie historii narodów słowiańskich. Poza „Atlasem Ogólnosłowiańskim” opracujemy już na „wewnętrzny” krajowy użytek atlasy gwar: mazowieckich, kaszubskich i inne.

I tom „ATLASU GWAR MAZOWIECKICH” — będzie oddany do druku w przyszłym roku. Badania gwar mazowieckich prowadzi Pracownia Dialektologiczna Zakładu Językoznawstwa PAN w Warszawie pod kierownictwem prof. dr Witolda Doroszewskiego. Współpracuje z nimi także Płockie Towarzystwo Naukowe. Przy jego pomocy zebrano materiały z ok. 900 wsi. Opracowanie już pierwsze mapy atlasu z typowymi podziałami językowymi dla Mazowsza. Okazuje się, że gwary mazowieckie wykazują znacznie więcej cech językowych różniących je od innych gwar polskich niż powszechnie znane „mazurzenia”. W gwarach mazowieckich odnaleziono wiele wyrazów nawiązujących do języka staropolskiego. Jest ich najwięcej na północy Mazowsza, które w mniejszym stopniu ulegało wpływom języka literackiego i innych gwar.

Badanie gwar mazowieckich umożliwia także naukowcom znaną odmianę się z ich ewolucji i współczesnym stanem. Bardzo interesujące jest m. in. zwrócenie uwagi na wzajemne powiązania między gwarami mazowieckimi, a gwarami sąsiednich terenów (np. między Mazowszem a Warmią i Mazurami). (BN-T PAP)

Wiejska galeria sztuki

STARANIEM Polskiego Związku Fotografii, redakcji „GAZETY POMORSKIEJ” i Towarzystwa Miłośników Ziemi Pomorskiej otwarto w szkole Tysiąclecia w Lysobasach koło Torunia pierwszą w województwie wiejską galerię sztuki. Składa się ona z szeregu fotografii i repliary fotograficznych i słusznie ma być wspaniałym estetycznym wśród młodzieży wiejskiej.

„TROCKI” w Białce Tatrzańskiej

POD GWAROWĄ nazwą „Trocki” kryje się po prostu... miedlenie Inu. Praca ta na Podhalu związana jest z wieloma zwyczajami góralskimi. „Trocki” odbywają się na zeszadzie „pomocy sąsiedzkiej”. Gazdowie — uprawiający len, po zebraniu i wysuszeniu plonu zapraszają dziewczęta i kobiety do siebie na cały dzień. Goście przychodzą ze swymi „trojakami” do miedlenia i montują je na kosiakach z pnia drzewa. Sasiadki otrzymują od gospođara dwa poczęstunki: pieczone i gotowane (po ukończeniu pracy). W wielu zagrodach (najczęściej u gospodarzy, którzy mają córki na wydaniu) przychodzi po wieczery muzyka i... meżczyźni. Dzień kończą tańce i śpiewy. Na zdjęciu: przy miedleniu Inu na klepisku... (CAF—fot. Werner)



EDGAR WALLACE

CÓRKA więźniarki

10

Stary prawnik znów zagłębił się w lekturę dokumentów i jeszcze nie skończył ich czytać, kiedy stanęła przed nim miss Reddle.

Lois była wzrostu trochę więcej, niż średniego, ale z powodu szczupłości wydawała się wyższa. Ubrana była w surową czerń, gdyż taki kolor narzucała wszystkim pracowniczkom firma Shaddles & Soan. Sam pan Shaddles doszedł do wieku — o ile kiedykolwiek miał inne usposobienie — kiedy piękne kobiety nie wywierają już wrażenia. To prawda, że Lois Reddle miała specyficzną, eteryczną urodę — dla starego notariusza była natomiast tylko urzędniczką, pobierającą trzydziście pięć dobrze zapracowanych szylingów tygodniowo — z potrąceniem składek ubezpieczeniowych.

— Pojedźcie pani zaraz do Telsbury — powiedział krótko. Zajeździe pani tam mniej więcej za półtorę godzinę. Proszę wziąć ze sobą te dwa pełnomocnictwa i uzyskać na nich podpis pani Desmond. Auto czeka przed domem. — Zdawało mi się, że pan Dorling je zabrał — zaczęła Lois.

11

— Auto czeka przed domem — powiedział jeszcze raz. — Pogoda jest nie najgorsza, deszcz nie pada i powinna pani być zadowolona, że tylko trochę świeżego powietrza. O, proszę!... tu są papiery. Aha, i jeszcze jedno: przepustka Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Niechże się pani opamięta, młoda damo! Jak pani sobie wyobraża, że będzie się mogła dostać do więzienia bez przepustki — a już pani chce uciekać! I proszę powiedzieć tej Desmond... — No, ale mniejsza z tym! Niech już pani jedzie!

Lois wyszła, zamykając za sobą drzwi. Cztery pochyleni, w średnim wieku urzędnicy nawet na nią nie spojrzeli, zagłębieni po uszy w papierach zawałających ich biurka — tylko młoda stenotypistka o zadartym nosku, stukająca na maszynie — podniosła na widok Lois głowę i spytała oficjalnie:

— Pani się wybiera do Telsbury, naszym, tak zwanym, samochodem? Tak sobie myślałam, że pania pośle. Ten stary skąpiec jest takim dżigroszorem, że nie zdobyłby się nawet na opłacenie swojej podróży do nieba! Ta stara landara przyczyni się jeszcze do czyjejś śmierci, przekona się pani! Proszę tylko zapamiętać moje słowa!

Firma Shaddles & Soan rozporządzała zniszczonym starym autem, pamiętającym lepsze, przedwojenne czasy. Garażowano je w pobliżu biura, ponieważ garaż był częścią nieruchomości, znajdującej się w powierniczym zarządzie firmy pana Shaddlesa, który wskutek tego nie potrzebował płacić za garaż. Maszynę kupił stary prawnik za grosze przy okazji jakiejś licytacji. Był to przedpotopowy Ford i każdy z pracowników musiał umieć nim kierować. Woził on pana Shaddlesa do sądu, rozjeżdżał w różnych biurowych sprawach z pracowni-

12

kami firmy i stale figurował w rachunkach kosztów biurowych. Z wielu względów była to bardzo korzystna inwestycja.

— Nie cieszysz się, że jedziesz? — spytała zardrosnie Lizzy. — Boże drogi! Gdybym to ja mogła wyrzucić trochę z tej zakurzonej dziury! Może trafisz na swoje przeznaczenie w tej wyprawce?

Lois zmarszczyła brwi.

— Na co mam trafić?

— Na swoje przeznaczenie — powtórzyła bez wahania Elżbietka. — Dzisiaj rano wyszpiegowałam go przez okno — ten chłopak jest bez wątpienia zwiariowany na twoim punkcie!

W oczach Lois błysnął chłodny wyraz niezadowolenia, ale Lizzy nie dała się tym speszyc.

— Nie widzę w tym znowu nic takiego dziwnego — mówiła dalej Lizzy. — Ho, Ho! I ja miałam takiego faceta, co potrafił czekać na mnie godzinami! Nawet kiedy lato jak z cebra! Inna rzecz, że jak się okazało później, miał lekkiego fiota...

Lois roześmiała się, wkładając na szyję barwny szalik i naciągając rękawiczki. Raptem uśmiech znikł z jej twarzy.

— Nie cierpię Telsbury: nienawidzę w ogóle wszystkich więzień! przyprawiają mnie o gęsią skórę. Bardzo się cieszę, że odchodzę z biura pana Shaddlesa.

— Nie nazywaj go, proszę cię, „panem!” — zaprotestowała przyjaciółka. To za wielki dla niego komplement.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Łódź - marzenie



DRUZYNA WIOSLARSKA klubu w Ratzeburgu, która zdobyła mistrzostwo świata w zawodach wioslarskich oraz złoty medal na olimpiadzie w Rzymie w 1950 roku, przeprowadza próby z nową łodzią wioslarską. Łódź ta różni się bardzo od znanych dotychczas łodzi sportowych. Zbudował ją Gerhard RUPPERT, sam znany swego czasu wioslarz, a obecnie kierownik zakładów w Rüsselsheim, zajmujących się budową łodzi sportowych. Łódź ma 19,3 m długości i tylko 51 cm szerokości. Jest ona zatem o prawie 2 metry dłuższa oraz o 10 cm węższa od normalnych łodzi tego typu.

PO PIERWSZYCH próbach ósemka wioslarzy wyrażała się o łodzi bardzo pochlebnie twierdząc, że gdyby była ona w sto sunku do ich wagi trochę lżejsza, to nadawałaby się idealnie do zdobycia pierwszego miejsca na olimpiadzie w Tokio. Trener klubu, Karl Adam, powiedział, że musi przeprowadzić z łodzią szereg prób zanim powzięnie ostateczną decyzję, ale że już teraz może konstruktorowi łodzi pogratulować wielkiego sukcesu.

Rozlosowano Puchar Europy w koszykówce

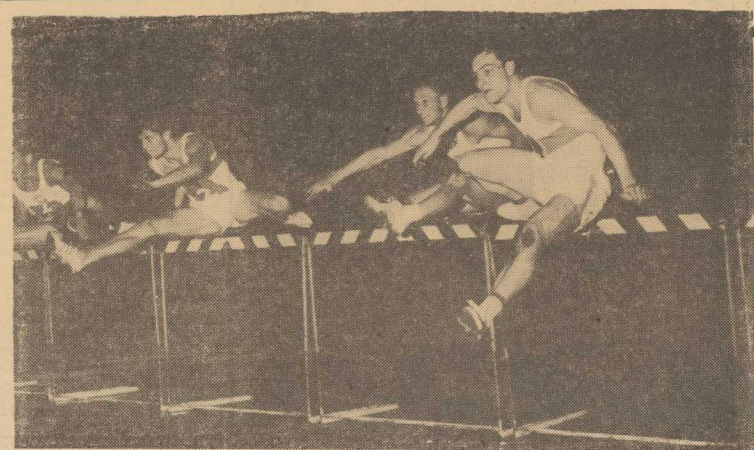
WE WTOREK W HOTELU MONOPOL W WROCLAWIU ODBYŁO SIĘ POD PRZEWODNICTWEM SEKRETARZA GENERALNEGO FIBA W. JONESA, POSIEDZENIE KOMISJI PUCHARU EUROPY. DOKONANO LOSOWANIA ROZGRYWEK NA ROK 1961-62 ORAZ PRZEDYSKUTOWANO PROJEKT ORGANIZOWANIA MECZOW REPREZENTACJI EUROPY.

DO TURNIEJU drużyn męskich zgłosiły się mistrzowskie zespoły 22 krajów. Mistrzowie Polski — koszykarze warszawskiej Legii, spotkają się w I rundzie ze szwedzką drużyną Alveks Basketballklub Sztokholm, a w wypadku zwycięstwa walczyć będą następnie z mistrzowskim zespołem Portugalii — Sport Lisboa Benfica. Regulamin przewiduje, że mecze pierwszej rundy mają się odbywać w terminie do 26 listopada, ćwierćfinały między

16 a 20 lutego, półfinały 12-27 marca a finały 30 kwietnia - 7 maja. Do ćwierćfinałów przechodzi bez gry obrońca Pucharu Europy — OSKA Moskwa

Kałuski mistrzem kierownicy

W KOSZALINIE odbyła się IV ostatnia eliminacja do rajdowych samochodowych mistrzostw Polski strefy północnej. Duży sukces odniósł reprezentant Szczecina JÓZEF KAŁUSKI, który w silnej stawce zajął pierwsze miejsce i zdobył tytuł mistrza Polski. Drugi reprezentant Szczecina Adam WILDBURG wywalczył piąte miejsce. Gratulujemy! (am)



BOISKA XX

Kto następny po DZBM - Nr 2?

O tym, jak w akcję budowy boisk dwudziestolecia zaangażowały się niektóre instytucje i organizacje w Szczecinie niech świadczy wypowiedź dyrektora Dzielnicowego Zarządu Budynków Mieszkalnych nr 2 — Antoniego OCHMAŃSKIEGO. Przy biurku „obłożonym” wykazami i obliczeniami objaśniał on przedstawicielowi „Kuriera” plan akcji BOISKA XX, która będzie przeprowadzona na „podwórku” DZBM-2.

— PUNKTEM WYJŚCIA do opracowania tego planu były niewątpliwie korzyści, które osiągniemy po wybudowaniu boisk i placów zabaw dla dzieci. Dla nikogo nie jest tajemni

ca, że niezorganizowane grupki małych „rozrabiaczy”, nie mając co z sobą począć w czasie wolnym od nauki, niszczą nam budynki. Pourywane klamki, po wybijane szyby, nieczyzne windy i mnóstwo innych szkód, kosztują nasze przedsiębiorstwo w skali rocznej ponad pół miliona złotych! Postanowiliśmy zatem kwotę tę przeznaczyć na budowę placów zabaw i boisk. Chyba opłaca się to sownie, po nieważ rozbrzykana młodzież, która wyrządza nam tyle szkód, „zajdzie” tam zajęcie i rozrywkę. A więc przyjemne będzie połączone z pożytecznym.

Mistrzostwa wkraczą w decydującą fazę

MISTRZOSTWA EUROPY w koszykówce mężczyzn, które od 4 bm. odbywają się w Hali Ludowej we Wrocławiu, osiągnęły półmetek. W tym czasie rozegrano 32 spotkania eliminacyjne w dwóch grupach. Po wczorajszym dniu odpoczynku uczestnicy mistrzostw przystąpią do dalszej walki. Oczekuje ich jeszcze 24 spotkania eliminacyjne, 8 półfinałowych i 8 finałowych.

— MARTWI NAS tylko jedno — kontynuuje dyr Ochmański — kto na wybudowanych boiskach będzie gospodarzy? Kto zajmie się właściwą organizacją zabaw? Kto nam zarecy, że urządzone z dużym nakładem pracy i kosztów boisko nie zostanie w szybkim czasie zniszczone? Wydaje mi się, że sprawą tą jak najszybciej powinien się zająć komitet organizacyjny akcji — „Boiska XX”.

Zwycięstwo polskich żużlowców

8 BM. PRZY ŚWIEŁLE elektrycznym rozegrano w Gnieźnie trójmecze żużlowy z udziałem Czechosłowacji, Związku Radzieckiego i Polski. Po niezwykle emocjonujących i zaciętych walkach zwyciężyła drużyna Polska — 44 pkt. przed ZSRR — 25 pkt. i CSRS — 21 pkt. Indywidualnie najlepszym zawodnikiem był Polak ZYTO. Użyłskat on najwięcej — 14 pkt. przed PLECHANOWEM, ZSRR — 13 pkt.

— JAK BĘDZIEMY realizowali nasze plany? — ADM-y przygotowują teren i dostarczą ludzi do pracy. Natomiast DZBM dostarczy materiały. Pragnę również podkreślić, że wybudowanych boisk nie możemy niestety wyposażyć w takie drobiazgi jak siatki czy piłki. Wydaje się, że w MKKFIT lub w TKKF znajdują się pieniądze na ten cel. A teraz sprawa najważniejsza — gdzie powstaną boiska?

Polska: Zyto — 14, Kaiser — 11, Odrywolski — 10, Kwarczyński — 6, Majewicz — 3. Związek Radziecki: Plechanow — 13, Krisztal — 4, Czernikow — 3, Szyło — 3, Kurylenko — 2. Czechosłowacja: Kasper — 7, Smid — 6, Tomicek — 4, Leddecky — 4.

INFORMACJI udziela nam kierownik Wydziału Eksploatacyjnego DZBM nr 2 — p. Jerzy NADZIEJKO, jeszcze niedawno wziętym siatkarzem. P. Nadziejko z przejęciem opowiada o planach zagospodarowania pustych placów w mieście. Na ul. Obronców Stalingradu powstanie boisko do piłki ręcznej z przeznaczeniem do gry w piłkę nożną. Na ul. Wojciecha powsta nie zima dobrze urządzone łódzisko. Poza tym wybuduje się

Z meczu lekkoatletyczny go Polska — NRF w Warszawie — bieg na 110 ppł. Z prawej zwycięzca Gerbik (NRF).

boiska do koszykówki, siatkówki, piłki ręcznej i piłki nożnej na następujących ulicach: ul. Bohaterów Getta Warszawskiego, ul. Wzgórze Helmańskie, ul. Pod Bramą, pl. Holdu Pruskiego (obok budynku redakcji), ul. Żółtkiewskiego 14, ul. Pocztowa 14, ul. Jagiello 21, ul. Łokietka 1, ul. 3 Maja 11.

Z ZADOWOLENIEM oinotowujemy przykład wzorowego podejścia do wielkiej społecznej akcji ze strony DZBM nr 2 i oczekujemy, że inne przedsiębiorstwa i organizacje nie pozostaną w tyle.

A. MARTYNA

Górnik-Austria na antenie PR

POLSKIE RADIO przeprowadzi dziś 9 bm. z Wiednia bezpośrednią transmisję z meczu piłkarskiego o klubowy puchar Górnik-Austria Wiedn. Początek transmisji godz. 19.30 w programie I.



A KLASA

Rega — Stal Lipiany	2:0
Polonia Gryfino — Grunwald	3:4
Arkonia II — Pionier	1:1
Flota — Pogoń II	5:1
Gryf Kamień — Budowlani	4:1

TABELA

1. Gryf	8:2	13:6
2. Flota	8:2	13:6
3. Pionier	8:2	14:8
4. Arkonia II	5:5	7:9
5. Stal	4:4	12:7
6. Polonia	4:4	7:7
7. Rega	4:6	7:8
8. Grunwald	3:7	8:15
9. Budowlani	2:8	9:14
10. Pogoń II	2:8	3:15

I LIGA JUNIORÓW

Czarni — Odra 2:2, Arkonia — Chrobry 5:1, Błękitni — Osadnik 3:0, Dąb — Pogoń 2:1, Wiarus — Z.S.R.M. 3:0, Pionier — Budowlani 4:0.

TABELA

1. Arkonia	10:0	20:3
2. Czarni	6:4	22:8
3. Dąb	6:4	13:9
4. Chrobry	6:4	14:11
5. Błękitni	6:4	8:9
6. Pogoń	5:5	10:6
7. Osadnik	5:5	10:11
8. Odra	5:5	8:14
9. Wiarus	3:3	5:12
10. Budowlani	4:6	6:12
11. Pionier	2:8	8:11
12. Z.S.R.M.	0:10	3:28

Kropski trzeci w Biegach Narodowych

W WARSZAWIE odbyły się wczoraj Centralne Biegi Narodowe o puchar „Przeglądu Sportowego”. Duży sukces odniósł szczecinianin KROPSKI, który w biegu seniorów na 3500 m zajął trzecie miejsce. Gratulujemy! (am)

TU TO-TO

W zakładach Toto-Lotka z dnia 6.10.1963 r. stwierdzono: 2 rozv. z 5 prem. — wygrane po 850 025 zł, 96 rozv. z 5 zwykli. — wygrane po 17 771 zł, 6 813 rozv. z 4 traf. — wygrane po 373 zł, 140 481 rozv. z 3 traf. — wygrane po 18 zł, Rozwiązana z 6 traf. nie stwierdzono.

SZCZECIŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU SPRZĘTEM ROLNICZYM W SZCZECINIE-DĄBIU

zawiadania wszystkich odbiorców

że w związku z wcześniejszym zakończeniem prac inwentaryzacyjnych, sprzedaż w dziale H-3 - artykuły techniczne, łożyska, ogumienie i akcesoria motoryzacyjne - rozpocznie się w dniu 14.X.1963 r.

3683-K

Ogłoszenia drobne

Nauka

POSZUKUJE nauczyciela języka niemieckiego. Barbara Spiegel, Szczecin, ul. Jaromira 18-A-14. 7947-G

Kupno

KASĘ pancerną lekką, do 250 kg - zakupi Sp-nia „Beliżniarka”, ul. Grodzka 9, tel. 262-76. 7948-G

Matrymonialne

STARSZY rencista, wdowiec, poszukuje panią w wieku 50-60 lat posiadającą mieszkanie. Cel matrymonialny. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Holdu Pruskiego 8 na nr 859. 7949-G

Praca

GOSPODIA do prowadzenia domu potrzebna. Tel. 442-76. Al. Buzicka 28-2. 7960-G

POMOC domowa potrzebna na stałe. Łożyska 33-7. 7951-G

OPIEKUNKA do półrocznego dziecka potrzebna. Referencje konieczne. Osiedle Świerczewskie 25-B-6, od szesnaściej. 7962-G

Różne

GARAZ murowany w naszym. Wiadomości: ul. Jaska Sopiczy 38. 7963-G

GARAZU w śródmieściu poszukuje Sp-nia „Beliżniarka”, ul. Grodzka 9, tel. 362-76. 7954-G

Nieruchomości

DOM, 4 pokoje z kuchnią (3 km od Bydgoszczy) oraz działki 1 600 m kw. i większe - sprzedam. Wiadomości: Szczecin, ul. Długosza 15-10, godz. 13-16. 7955-G

HOMEK jednorodzinny z ogrodem, na Pogodnie - sprzedam. Wymagane dwa oddzielne mieszkania zastępcze. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Holdu Pruskiego 8 na nr 861. 7956-G

Sprzedaj

MEBLE: stołowy, sypialnicze, stan dobry - sprzedam. Szczecin, Świerczewskiego 25-3, godz. 17-19. 7957-G

PIANINO w dobrym stanie - sprzedam. Al. Piastów 58-3, tel. 336-21. 7958-G

SAMOCHOŁ „Fiat 600” - sprzedam. Szczecin, Herbowa 9-8. 7959-G

MOTOCYKL m-ki MZ-ES 250, koloru seledynowego - sprzedam. Wiadomości: tel. 468-41. 7960-G

FUTRO karakulowe, popielate, nowe oraz 2 łóżka - sprzedam. Al. Jedności Narodowej 8-4-10, oficyna, od godz. 13-18. 7961-G

PIANINO, płyta metalowa - sprzedam. Al. Wojska Polskiego 46-5, tel. 433-81. 7962-G

MASZYNE do szycia walizkową, elektryczną, „Tuta” - sprzedam. Mazurska 25-8, godz. 9-18. 7963-G

Lokale

SAMOTNA poszukuje pokoju sublokatorskiego. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Holdu Pruskiego 8 na nr 856. 7967-G

RADIOKLUB MIEJSKI LOK W SZCZECINIE

organizuje kursy: RADIOMECHANIKÓW I RADIOTELEWIZYJNE

Zapisy przyjmuje i udziela informacji sekretariat klubu, ul. Św. Wojciecha 12, II p., oficyna, od godz. 9-15, tel. 441-31. 7968-G

Przetargi

Biuro Zagranicznej Turystyki Młodzieży w Warszawie Al. Róż 2, ogłasza przetarg na wykonanie ogrodzenia terenu Międzynarodowego Ośrodka Turystycznego w Międzyzdrojach, przy ul. Bohaterów Stalingradu nr 36. Wykonanie ogrodzenia z siatki w ramie mb. 235 oraz wykonanie ogrodzenia z siatki na linkach mb. 223. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, uspołecznione i prywatne. Po szczegółowe informacje i ślepe kosztorysy należy się zgłosić w Wydziale Inwestycji Biura Zagranicznej Turystyki w Warszawie, Al. Róż 2. Termin składania ofert do dnia 15.X.1963 r. Przy składaniu ofert, oferty obowiązują się wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny ofert. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi 16.X.1963 r. w lokalu Biura, Biuro Zagranicznej Turystyki Młodzieży zastrzeże sobie prawo ograniczenia robót, jak również odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn. 3684-K

KOMFORTOWE, 8-pokojowe 2 pokoje, kuchnia, łazienka, nowe budownictwo, garaż, ogród, zamienię na dom przeznaczony do sprzedaży. Tel. 33-447. 7965-G

MALZENSTWO bezdzienne poszukuje pokoju sublokatorskiego przy kulturalnej rodzinie na okres 1 roku. Najchętniej na Pogodnie. Oferty: tel. 36-356, godz. 9-18. 7966-G

SAMOTNY poszukuje pokoju sublokatorskiego. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Holdu Pruskiego 8 na nr 856. 7967-G

GDANSK - OLIVA, centrum, pokój z kuchnią, samodzielnie, zamienię na mieszkanie w Szczecinie. Wiadomości: Szczecin, ul. Kr. Jadwigi 25-3. 7969-G

PRZYJĄMĘ pana na wspólny pokój. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Holdu Pruskiego 8 na nr 857. 7970-G

MIESZKANIE dwupokojowe, śródmieście, zamienię na trzy-pokojowe. Mogą być peryferie. Wiadomości: Piastów 2-24, tel. 34-618, po godz. 16. 7971-G

ODSTĄPIE pokój lub dwa, z używalnością kuchni, na pół roku. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Holdu Pruskiego 8 na nr 858. 7972-G

2 POKOJE, kuchnia, łazienka, piec, na Pogodnie, zamienię na pokój samodzielny. Dzielnica obojętna. Tel. 72-641. 7973-G

POSZUKUJE pokoju sublokatorskiego na okres 1 roku. Wiadomości: Wojska Polskiego 73-5. 7974-G

ZAMIENIĘ duży, ładny pokój, używalność kuchni, śródmieście na kawalerkę. Tel. 441-35, godz. 10-13. 7975-G

KUPIĘ pokój z kuchnią, wyłączone wzgl. wynajmę. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Holdu Pruskiego 8 na nr 860. 7976-G

MIESZKANIE 2 i pół pokoju, kuchnia, łazienka, garaż, w willi 2-rodzinnej Szczecin-Dąbie, zamienię na 2 pokoje z kuchnią w Szczecinie. Osiadać można od godz. 17. Dąbie, Chorwacka 15. 7977-G

SAMOTNY, kulturalny pan poszukuje pokoju sublokatorskiego. Wolski, Szczecin, ul. Gdńska 16-4. 7978-G

KAWALER uczy się poszukiwać siromnego pokoju. Tel. 242-95, od godz. 16. 7979-G

Zauby

ZGUBIONO legitymację szkolną na nazwisko Grażyna Kadula. 7980-G

SKRADZIONO legitymację studencką nr 36 60 Politechniki Szczecińskiej na nazwisko Bogdan Ciok. 7981-G

ZGUBIONO przepustkę SFM na nazwisko Stanisław Czysz. 7982-G

ZGINAŁ piesek rasy bekińczyk w dniu 24.IX, br. na Wałach Chrobrego, Ostrzeża się przed kupnem. Zgłoszenia: tel. 373-89, lub Długosza 1-11. 7983-G

SKRADZIONO portfel z legitymacją studencką PAM na nazwisko Celestyna Pawłuskiwicz. 7984-G

SKRADZIONO legitymację związkową wyd. przez ZPO im. 22 Lipca na nazwisko Maria Grocholska. 7985-G

TOZ informuje

W WYNIKU dochodzeń przeprowadzonych przez Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami, Kolegia Karno-Administracyjna ukarała ostatnio wysokimi grzywnami pieniężnymi kilka osób za znęcanie się nad zwierzętami. Ponadto 21 wierzniom otrzymało upomnienia a 49 ukarano mandataми za niewłaściwe obchodzenie się z powierzonymi im ich opiece koźmi.

Kolegia Karno-Administracyjna rozpatrzyła jeszcze 9 dalszych wniosków o ukaranie winnych znęcania się nad zwierzętami. Tow. Opieki nad Zwierzętami prosi wszystkich miłośników zwierząt, by o każdym zauważonym wypadku znęcania się nad zwierzętami, zawiadomili Inspektora TOZ, ul. Odrowęża 1, p. 97 (wtorki i piątki, w godz. 17-19, tel. 390-57, lub codziennie na numer tel. 737-61).

Przy okazji informujemy, że w Schronisku TOZ przy Al. Wojska Polskiego 247 (obok załadni tramwa jowej) można wybrać sobie psa, za pasją opieką. (Dyl)

Kluby

TPPR - Woj. Pol. 66 - film „Teresa prowadzi Siedziwo” g. 13; DKF g. 20; GARNIZONOWY - Wawrzyniaka 5 - przebiegał przez Kurawską „Pamięć i jej rodzaje” rozwój pamięci u dziecka” i film g. 18; NOT - Woj. Pol. 67 - czyny od g. 14; filmy techniczne z Anglii g. 18; 13 MUZ - pl. Zoiniera 2 - przegląd filmów morskich i spotkanie z reżyserami g. 18.30; ESTERANTYSTOW - Woj. Pol. 23 - czyny od g. 19-21; SPÓŁDZIELCÓW - Woj. Pol. 20 - DKF „Bez litości” g. 20; DOM KK - Parliżantów 2 - film „Aby kwitło życie” g. 18.30.

Muzeum

STAROMYŚLIŃSKA 27 - wystawa polskie, szesnastowieczna rzeźba pomorska, renesansowe stroje ksządz szczecińskich g. 9-15; ALY CHROBREGO 3 - archiwalne wystawy morskie, przyroda, kul tura Afryki Zachodniej, z dziejów kowalstwa i monet na Ponorzu Zachodnim g. 9-15; BWA - Staromysłńska 27 - medale i rzeźby Józefa Staszkiewicza, grafika Jana Zdzienickiego g. 9-15; ZAMEK - wystawa obrazująca rozwój NRD g. 11-18.

Radio

WIADOMOŚCI: 16, 19, 23.50. SERWIS RYBACKI: 16.42. SZCZECIN: 16.55 - piosenki, 16.20 - sportowy, przedkład akti 16.40 - „Ludzie z inicyjatyw”, 17 - melodie ze sceny i ekranu, 17.30 - przedkład akti 16.40 - „Mówi technika”, 15.30 - (dzieci „Co i jak zmastrujemy”, 18.45 - ekonomiczny problem tygodnia, 19.05 - muzyka i aktualności, 19.30 - stu chowisko „Było i nie będzie”, 20.30 - felieton muzyczny J. Waldorffa, 21 - 2 Kraju i ze świata, 22.10 - rozmowa literacka, 22.30 - Międzynarodowy Uniwersytet Radiowy, 22.50 - międzykompozytorzy przed mikrofonem, 23.20 - muzyka rozrywkowa i taneczna.

Dyżury

MIEJSKI SZPITAL DZIECIĘCY - Św. Wojciecha 2, III KLINIKA CHIR. - Pomorzany. APTEKI NR 33 - pl. Grunwaldzki 42 - tel. 345-51; NR 7 - Fostelwelta 58 - tel. 453-32; NR 6 - Woj. Pol. 124 - tel. 451-57. CODZIENNE POGOTOWIE PRACY Apteki: Nr 10 (Glinki), Nr 12 (Poduchowy).

Od Czytelników...

O bezpieczeństwo obywateli

PO przeczytaniu notatki o kolejnym, tragicznym wypadku utraty życia pod kołami tramwajowymi, postanowiliśmy napisać w tej sprawie.

Wydaje mi się, że MPK powinno w terminie jak najkrótszym zainstalować podwozami motorowymi urządzenia nie pozwalające na dostawienie się ofiary pod koła tramwaju. Dotychczas stosowane deski ochronne nie spełniają stających im zadań, ponieważ nie pozwalają na to warunki to rowe. Tory jak wiadomo nie są w najlepszym stanie. Liczne zapadliny i wy stające ponad powierzchnię jedni kamienie nie pozwalają na niskie umieszczenie zabezpieczenia, co w konsekwencji narzuca na utratę życia obywateli, którzy w różnych okolicznościach ruchu miejskiego mogą się znaleźć pod tramwajem.

W komunikacji tramwajowej znane są tzw. chwytaki opuszczane przez motorniczego w chwili do-

strzeżenia niebezpieczeństwa. Skuteczność ich działania zależy w dużej mierze od szybkiego refleksu motorniczego. Chwytaki dają dużą gwarancję bezpieczeństwa, bowiem około 90 proc. wypadków nie kończy się śmiercią, a co najwyżej poważnym potłuczeniem.

Chwytaki takie jest urządzeniem prostym i niepowinien drogo kosztować zaliczając, że MPK posiada wysoko kwalifikowaną kadra techniczną, która powinna ten problem z powodzeniem rozwiązać.

J. G. (nazwisko znane redakcji) Jednak oddzielnie

Może za jednym zamachem?!

Mieszkamy przy ul. Zupańskiego 16, oficyna. Budynek nie posiada tak pod stawowego urządzenia jakim jest instalacja gazowa. Na zbiorowe podanie

lokatorów DZEM nr 1 odpowiedział, że instalacja gazowa zostanie wykonana w ramach planowanego remontu w drugim kwartale 1963 r.

Rozpoczął się remont. Za bezpiecznie dach, położono nowe tynki na klatce schodowej, (w mieszkaniach jest nieco gorzej), ale o zaistniałemu przewidywanym gazowych jak dotychczas nikt nie myśli. Cała sara-wa rozbija się podobno o to, że DZEM nie może znaleźć wykonawcy.

A szkoda, bo obecnie na podwórzu robi się wykopy na przewody wod-kan. i można by przy okazji nie wielkim kosztem zainstalować instalację gazową.

Lokatorzy z oficyny W ODPOWIEDZI na notatkę pt. „WIAZANKA” Wydział Handlu Prez. MRN zawiadamia, że „placówki handlu detalicznego mają obowiązek oddzielnie sprzedawać poszczególne elementy nakryć stółowych...”

Dom Małego Dziecka w Nowogardzie powstaje w czynie społecznym

MIESZKANCY Nowogardu rozpoczęli w czynie społecznym budowę Domu Małego Dziecka. Nowy obiekt powstaje nad jeziorem, na terenie przylegającym do przedszkola i placu zabaw dla dzieci. Połączone w przyszłości wszystkie te obiekty stopniowo przekształca się we wzorowy ogródek jordanowski.

Inicjatywa budowy Domu Małego Dziecka wyszła od Prezydium Powiatowego Oddziału TPD w Nowogardzie w osobach: Kazimierza KMIĘCIAKA - prezesa Sądu Pow. Kazimierza MUSIELSKIEGO - wiceprezesa Oddziału PRN i Teresy ZYTO - kierownika biura miejscowego Cechu Rzemieł Różnych.

Apel podjęli członkowie tego Cechu oraz innych organizacji społecznych. Dzięki temu w krótkim czasie budowę Domu Małego Dziecka doprowadzono już do półpełza. Na tym prace stanęły, gdyż budownictwem brak cementu - materiału reglamentowanego. Potrzeba go do budowy około 5 ton i jeśli budownictwo otrzyma ją go szybko, jeszcze przed zimą, budynek stanie pod dachem w stanie surowym, a na wiosnę 1964 r. może być wykończony. Obiekt o kubaturze 1 000 m sześć. posiadać będzie salikę widowiskową i inne pomieszczenia.

Dużą pomoc okazuje budowę Cechu, służarz W. STANKIEWICZ wzniósł w czynie społecznym karuzele, będąc sam jej konstruktorem i wykonawcą, a stolarz SZPIKOWSKI Józef sprzęt zabawowy. Wartość tych sprzętów wynosi ok. 30 tys. zł. Ogólna wartość całego przedsięwzięcia oblicza się na ok. pół mln zł.

Brawo, nowogardzanie!

PRZYRODA POSIADA WARTOŚCI NIE TYLKO ESTETYCZNE I NAUKOWE, ALE STA NOWI BEZCENNE DOBRO GOSPODARCZE.

DZIS W SZCZECINIE

Teatru

POLSKI - „Zawisza Czarny” g. 19.30; WSPÓLczesny - „Słuby panierskie” g. 18; O. PERETKA - „Bal w Savoyu” g. 19.15.

Kinema

KOSMOS - „Zawrót głowy” g. 9, 12, 15, 18, 21 - USA - od lat 16 (sroda i czwartek); COLOSSEUM - „Nienajomni z pogciagu” g. 16, 18.30, 21 - USA - od lat 16 (sroda i czwartek); DELFIN - „Taki jest swiat” g. 11, 13, 15, 17, 19, 21 - pol. - od lat 14 (sroda i czwartek); PIONIER - „Czarodziejskie kapitan” g. 11, 13, 15 - „Garnizon” g. 17 - „Pozegnanie” g. 18.30, 20.30 - pol. (sroda i czwartek); MUZA (Pomorzan) - „Bye albo nie bye” g. 18, 20 - USA - od lat 16; PROMIEN - „Dziewczyna w hotelu” g. 16, 18, 20 - USA - od lat 16; BALETYK - „Nietelni swiadek” g. 13.30, 15.30, 18.10, 20.30 - ang. - od lat 15; czwartek; „Daleka jest droga” g. 11.10, 13.30, 15.50, 18.10, 20.30 - pol. - od lat 15; sroda i czwartek; „Miodowe lwy” g. 18.30 - USA - „panoanek”; DERBY - „Polowanie na lokomotywy” g. 13 - USA - „panoanek”; POLONIA - „Podpisano Arsen Lupin” g. 11, 13.30, 16, 18.15, 20.30 - franc. - od lat 16 (sroda i czwartek); MARS - „Sprawa Niny „B” g. 16.30, 18.30, 20.30 - franc. - od lat 13; FALA - „16-letni kapitan” g. 17, 19 - radz. - od lat 12; ECHO (Krzkowo) - „Kieszonkowice” g. 15, 20 - franc. - od lat 16; MEWA (Zielonowo) - „Toni Sailer - „Czarna Blyskawica” g. 18, 20 - NRF - od lat 12; SWIT (Skolwin) - „Najlepsze z wrogow” g. 19.30, 19.30 - ang. - od lat 16; ZEGARZ (Golęcino) - „Poslubny rejs” g. 18.30, 20.30 - ang. - od lat 16; SZMARAGDOWE (Zdroje) - „Zdrój ca jest wśród nas” g. 17.30, 19.30 - ang. - od lat 12; PRZYJAZN (Dabie) - „Les girls” g. 17, 19 - USA - od lat 16; HUTNIK (Stolwin) - „Zabawna buzia” g. 15, 20 - USA - od lat 12; BAJKA (Police) - „Oprowadzenie” g. 18, 20 - wd. - od lat 16; MAJA (Zydowce) - „Gra zwana miłością” g. 17, 19 - szwedzki - od lat 16; KARZENIE (Wielgowo) - „Pości restarant” g. 18, 20 - rum. - od lat 14.

REPERTUAR KIN - na podstawie informacji WZK.

Televizja

PROGRAM SZCZECIŃSKI 16.55 - program dnia, 17 - wiadomości dziennika TV, 17.05 - dla dzieci „Twoje książki”, 17.50 - „Magazyn po stopu technicznego”, 18.25 - „Inicjatywa trzech”, 18.40 - „Na półkach księgarskich”, 19.50 - „Dobranoc dzieciom”, 20 - dziennik TV, 20.30 - program filmowy z W-wy, 20.40 - „Swiatowid”, 21.10 - film weg. - od lat 14 „Orkiestra wojskowa”, 22.40 - program na jutro, melodia na DOBRANOC.

PROGRAM BERLIŃSKI 16 - widowisko dla dzieci od lat 10, 18.10 - uniwersytet TV, 18.50 - tysiąc wiadomości TV, 19.00 - podziwiania TV dziecięcej, 19 - „Spotkanie w Berlinie”, 19.40 - prognoza pogody, kronika, 20 - „Bandy bankowe”, 21.10 - „Historia papieru”, 21.45 - „Muzyczna mieszanka”, 22.25 - kronika.

CZWARTEK 9.50 - gimnastyka dla wszystkich, 10 - kronika, 10.15 - film TV, 11.25 - „Wyprawa do kraju Inków” (II czesc), 12.15 - fest, 13.30 - film „Dziewczyna z gitarą”, 18 widowisko dla dzieci od lat 6, 18 sport, 18.30 - omowienie programu, 18.40 - tysiąc wiadomości TV, 19 - „Nowosci nauki i techniki”, 19.25 - prognoza pogody, kronika, przejazd wydarzen, 20 - „Z muzyka jest przyjemnie”, 20.30 - „Fakty i osoby”, 21.10 - audycja z okazji 150 rocznicy urodzin G. Verdi'ego, 22.10 - kronika.

Żołnierski czyn na XX-lecie

JUŻ ZA KILKA DNI GARNIZON SZCZECIŃSKI OBCHODZIĆ BĘDZIE UROCZYŚCIE XX-LECIE LUDOWEGO WOJSKA POLSKIEGO. OD WIELU MIESIĘCY WE WSZYSTKICH JEDNOSTKACH REALIZOWANY JEST BOGATY PROGRAM OBCHODOWY.

Na apel Komitetu Partyjnego i Rady Wojskowej POW oraz Rady Młodzieży wej Wojska Polskiego jednostki naszego garnizonu odpowiedzialny akcją - „Czynem uczymy wudwie stolecie LWP”. Posypaly

się zobowiązania dotyczące wyników wyzkolenia, estetyki i porządków w koszarach, a także budowy urzędzeń dla potrzeb szkolenia i kulturalnego wypoczynku.

Róże w dowód pamięci

Do obchodów XX-lecia Odrodzonego Wojska Polskiego włączyło się także Polskie Towarzystwo Miłośników Róż, które objęło patronat nad Pomnikiem Poległych w Siekierkach. Jeszcze tej jesieni Towarzystwo Miłośników Róż za sadzi tam 330 krzewów róż, a na wiosnę następnych 500. Jest to dar producentów róż z całej Polski.

Członkowie szczecińskiego oddziału PTMR nie ograniczają się tylko do jednego rodzaju zasadzenia krzewów, lecz będą stałe się ni im opiekować i dokonywać odpowiednich zabiegów pielęgnacyjnych. (hs)

MARYNARSKIE WYBORY

ZWIĄZEK Zawodowy Marynarzy i Portowców rozpoczyna w tym miesiącu akcję sprawozdawczą-wyborczą, która zakończy się w połowie grudnia wyborami do rad zakładowych poszczególnych przedsiębiorstw gospodarki morskiej. W czasie trwania akcji przedyskutowanych zostanie szereg problemów zarówno związkowych jak i produkcyjnych. M. in. Zarząd Okręgu spodziewa się iż w tym czasie osiągnięte zostanie wśród pracowników gospodarki morskiej 100 proc. uzwiązkowania, choć i obecnie szczeciński ZO produkuje pod tym względem ZZZMP mogą się poszczycić związkową przynależnością 98,9 proc. wszystkich pracowników.

Wśród marynarzy i rybaków dyskutowane będą także zagadnienia związane z rolą i zadaniami delegatów załogowych i związkowych na poszczególnych jednostkach. Dotychczas bowiem delegaci nie zawsze należycie wypełniali swe obowiązki, co w pewnych wypadkach było powodem konfliktów między przedsiębiorstwami a załogami pływającymi. W czasie kampanii sprawozdawczo-wyborczej związkowcy przeanalizują szeroko problem wciąż aktualnych są zagadnień wynikających z uchwały Rady Ministrów i CRZZ. Oczekuje się iż za logi naszych statków wnie sa wiele nowych propozycji do opracowanych w przedsiębiorstwach projektów, (w)

Jeszcze w sprawie ogrzewania

W ZWIĄZKU z licznymi zapytaniami Czytelników w sprawie ogrzewania mieszkań, wyjaśniamy, że jesienny sezon ogrzewniczy rozpoczyna się od 15 października. Koty centralnego ogrzewania będą rozpalone w tym dniu, jeżeli temperatura zewnętrzna w ciągu kolejnych trzech dni s. godz. 21 będzie niższa niż plus 16 stopni.

W okresie letnim (od 16 kwietnia do 14 października) obowiązuje zasada, że ogrzewanie mieszkań można rozpocząć jedynie za zgodą Ministra Gospodarki Komunalnej (M) wiosek Prezydium WRN) i to w tym wypadku, gdy temperatura powietrza spada w ciągu kolejnych - sześciu dni o godz. 21 poniżej plus 16 st.

REPORTER zanotował

TYLKO W SZCZECINIE wczorajsza mgła nie stala się przyczyną wypadków. Na szosach województwa bylo inaczey. Np. o 7 rano między Gołeniewem a Klinskimi „Star 20” wpał na stojacy furgonetke, do której wsiadala pasażerka - Stanisława K. Oba wozy zostaly uszkodzone.

Jednym zdaniem

DZIS w Klubie „13 Muz” o godz. 18.30 odbędzie się spotkanie z przedstawicielami Wytwórni Filmów Dokumentalnych - rez. J. Lomnickim i dyr. A. Barzielowskim oraz Wytwórni Filmów Oświatowych - rez. R. Sobieckim i red. M. Tymowską; spotkanie będzie połączone z przeglądem filmów o tematyce morskiej. Wstęp wolny.

OSOBY, które straciły aparat fotograficzny m-ki „Praktyka” Fx2, proszone są o zgłoszenie się w Komendzie Miejskiej MO (ul. Kaszubska 33) w godz. 9-16.

7. X. przed PDT znaleziono klucze, które są do odebrania w redakcji „Kuriera”, pokój 49.

i udzielając na miejscu pomocy lekarskiej. Przez cały czas obchodów XX-lecia trwają „dni otwartych koszar”, w czasie których zorganizowane grupy ze szkół, zakładów pracy, czy organizacji społecznych mogą zwiedzać jednostki wojskowe. Podane przez nas przykłady są oczywiście jedynie cząstką tych wszystkich przedsięwzięć, które nasi żołnierze realizują z okazji swego święta. (kg)

Jeszcze w sprawie ogrzewania. W ZWIĄZKU z licznymi zapytaniami Czytelników w sprawie ogrzewania mieszkań, wyjaśniamy, że jesienny sezon ogrzewniczy rozpoczyna się od 15 października. Koty centralnego ogrzewania będą rozpalone w tym dniu, jeżeli temperatura zewnętrzna w ciągu kolejnych trzech dni s. godz. 21 będzie niższa niż plus 16 stopni.

REPORTER zanotował

TYLKO W SZCZECINIE wczorajsza mgła nie stala się przyczyną wypadków. Na szosach województwa bylo inaczey. Np. o 7 rano między Gołeniewem a Klinskimi „Star 20” wpał na stojacy furgonetke, do której wsiadala pasażerka - Stanisława K. Oba wozy zostaly uszkodzone.

DWA WYPADKI przy pracy: na budowie przy ul. Podgórnej, spawacz - Jan B. spadł z drabiny z wysokości i pęcią. Doznał wstrząsienia mózgu i przebywa w szpitalu. Drugi wypadek także miał miejsce na budowie przy ul. Dworcowej 6. Jeden z robotników - 33-letni Stanisław K. wyrzucił się do kotła z wrzącą smolą. Ciężko poparzonego, przewieziono do szpitala.

OD godz. 14 do 15 funkcjonariusze Komendy Ruchu MO przeprowadzali lotne kontrole autobusów MPK kursujących na liniach 54, 55 i 56. Niektóre wozy z usterkami technicznymi skierowano do garaży. W związku z tym ruch autobusowy odbywał się nieregularnie. (ap)

Brak zdunów komplikuje remonty pieców

MIMO ROZSZERZAJACEJ SIĘ SIECI CENTRALNEGO OGRZEWANIA - OGROMNA WIĘKSZOSC MIESZKAŃ W SZCZECINIE OGRZEWAJĄ PIECE KAFLOWE. STĄD TEŻ DOBRY PIEC W DOMU, TO PRZED ZIMĄ PROBLEM NR 1.

W wielu domach piece są już stare i mocno przepracowane, grzeją słabo i zużywają duże ilości opału. W ubiegłym roku podania o remonty i zastawianie pieców posypaly się isną lawina, a zarządy budynków mieszkalnych nie byly w stanie wykonać wszystkich napraw.

Jak wygląda sytuacja w tym roku? - Wiosną i latem DZBM-y wykonywały większość remontów pieców pozostawionych z roku ubiegłego. Ogromnie jednak wzrosła liczba bieżących zgłoszeń lokatorów i niestety nie wszystkie piece będą wyremontowane w tym roku. Decydują o tym już nie tylko skromne fundusze, którymi dysponują DZBM-y, ale dotkliwy brak zdunów zatrudnionych w zakładach remontowych.

Znacznej pomocy w rozwiązaniu tego trudnego problemu spodziewano się ze strony spółdzielni kafłarskiej w Polciech, która z samego tylko DZBM-u nr 1 przyjęła zlecenie na remont 1000 pieców. Z tego wykonano jedynie 100 remontów, a obecnie po reorganizacji, zakład ten przyjmuje jedynie zlecenia lokatorów.

W tej sytuacji zdecydowano się na zwiększenie dostaw materiałów dla lokatorów, którzy robocizną za przedstawienie czy napraw

wę pieca muszą opłacić we własnym zakresie. Materiałów dla robót zdunskich jest w zasadzie pod dostatkiem, za wyjątkiem armatury (drzewiczy i ruszty) której nie zawsze można dostać na rynku.

Mimo tych trudności w robotach zdunskich dla potrzeb mieszkańców notuje się pewną poprawę. Wiele z nich wykonano w ramach remontów kapitalnych - budynków. Dokonano także szereg drobniejszych napraw pieców jak wylepienie szamotem i uszczelnianie. Zamówion także pierwsze partie bardzo ekonomicznych pieców ciąglego spalania. W sumie kłopoty z piecami powinny być w tym roku nieco mniejsze. Przy okazji pragniemy zwrócić uwagę, że wiele pieców wymaga często tylko drobnych napraw i uszczelnień, podczas gdy lokatory zwracają się o zastawienie, a więc o kompletną przebudowę pieca. Warto o tym pomyśleć, gdyż nie wszystkie żądania będą mogły być uwzględnione. (kg)

UWAGA CZYTELNICY!

Rada prawny „Kuriera” zamiasł w środę, przyjmować będzie w czwartek, dnia 10 bm. od godziny 15.

W trosce o bezpieczeństwo

W AUTOMOBILKŁUBIE Szczecińskim odbyła się niedawna narada poświęcona omówieniu wyników kolejnej akcji drogowej, w której udział wzięli członkowie Automobilklubu, funkcjonariusze MO i Komendy Miejskiej Ruchu Drogowego oraz ORM.

Ujawniono 185 wykroczeń przeciwko przepisom ruchu drogowego. W większości wykroczenia te popełnili kierowcy pojazdów mechanicznych. Zatrzymano 9 osób w stanie nietrzeźwym.

Kpt. Hilary SZYMANEK podał nam interesujące cyfry, dotyczące wypadków drogowych w Szczecinie w ciągu III kwartału 1963 roku. Z danych tych wynika,

że ilość wypadków zmniejszyła się o 20,5 proc. w porównaniu z analogicznym okresem ub. roku, mimo wzrostu ilości pojazdów o 22,6 proc. Również ilość rozbitych i uszkodzonych w wypadkach pojazdów, zmniejszyła się o 33,2 proc. Szacunkowe straty spowodowane wypadkami drogowymi wyniosły w ubiegłym roku 1 067 050 zł podczas, gdy obecnie wynoszą 800 590 zł.

Z przytoczonych powyżej liczb wynika niezbicie, że stała troska naszych władz o poprawę warunków bezpieczeństwa na jezdni daje pożądane rezultaty. Aby jednak osiągnąć pełne efekty niezbędne jest dalsze, systematyczne wzmocnienie kontroli ruchu drogowego w naszym mieście oraz respektowanie przepisów przez kierowców i wszystkich użytkowników dróg. (Dyl)

Wyróżniający się uczestnicy kolejnej akcji drogowej otrzymują dyplomy, uznania i pamiątkowe znaczki.

Foto: S. Cieślak

